

STANISŁAW WASZAK

## NIEMIECKIE SIŁY WYTWÓRCZE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

W miarę upływu lat od zakończenia II wojny światowej materiał statystyczny dotyczący Niemiec powojennych staje się coraz obfitszy i zupełniejszy.

Obok dość obszernych miesięcznych i kwartalnych raportów najpierw „Military Government of Germany“, a później wysokich komisarzy okupacyjnych dla Niemiec, pojawiają się również w poszczególnych krajach niemieckich własne publikacje statystyczne, które z kolei zbiegają się od 1949 r. w ogólnych publikacjach dla całych Niemiec.

Ponad sztucznym rozbiem Niemiec na dwa organizmy polityczne i gospodarcze publikacje statystyczne starają się informować w miarę posiadanych możliwości o całości społeczno-gospodarczego i kulturalnego życia Niemiec, pragną mówić o kłopotach i trudnościach tego życia, przez co można z nich już samemu wyczytać i wyliczyć, jakie to przeszkody stają na drodze do odbudowy Niemiec demokratycznych i pokojowych.

W pierwszym okresie powojennym do najcenniejszych źródeł statystycznych należał 10-tomowy maszynopis powielany pt. „Statistisches Handbuch von Deutschland“ (Statistical Handbook of Germany), który dostępny był u nas tylko za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Źródło to zawiera dane o Niemczech z okresu 1928—1944 w podziale na strefy okupacyjne. Przygotowali je w okresie 1945/6 pracownicy Centralnego Urzędu Statystycznego Niemiec, ewakuowani w 1944 r. z Berlina do Hesji. Źródło zostało udostępnione, głównie do użytku służbowego, w ciągu roku 1946. W poważnie skróconej formie ogłoszono je drukiem w 1949 r. jako „Statistisches Handbuch von Deutschland 1928—1944“.

Z początkiem 1946 r. zaczęło się ukazywać poważne i naczelne dziś czasopismo gospodarcze w NRD: „Die Wirtschaft“. Za nim wymienić należy „Statistische Praxis“, które od października 1946 r. ukazuje się w Berlinie służąc nowej rzeczywistości i stając się niezastąpionym *vademecum* praktyków statystycznych. Zagadnienia pracy i stosunków społeczno-gospodarczych w warunkach powojennych znajdują wszechstronne oświetlenie w takich czasopismach, jak: „Arbeit und Sozialfürsorge“, które stanowi oficjalny organ niem. administracji w zakresie pracy i opieki społecznej w NRD od 1947 r., oraz „Die Arbeit“, które wychodzi również od 1947 r. i utrzymuje stale swoją treść czasopisma teoretycznego na wysokim poziomie naukowym. „Berliner Statistik“ przynosi od 1947 r. obfity materiał liczbowy o życiu wielkiego Berlina. Oprócz tego na początku 1947 r. ukazał się „Berlin w liczbach“, podręczne dziełko przynoszące



porównawcze dane aż do 1925 r. wstecz. Na koniec 1947 r. jako specjalny zeszyt „Berliner Statistik“ ukazała się publikacja pt. „Liczby wskazują zdarzenia. Berlin 1945—1947“<sup>1</sup>.

Poza tym wymienić należy z najważniejszych: „Bawaria w liczbach“, ciekawe zeszyty miesięczne wznowione z początkiem 1947 r. i przynoszące drobne studia i artykuły o życiu społ.-gosp. Bawarii; rocznik „Statistisches Handbuch für Bayern“, „Staat und Wirtschaft in Hessen“, miesięczne informacje z życia Hesji; „Statistische Monatshefte Württemberg-Baden“ pojawiające się z początkiem 1947 r.; „Statistik in Baden“ ukazujące się we Fryburgu w języku niemieckim i francuskim od 1946 r., i inne.

Instytuty badawczonaukowe plony swej pracy starają się zamykać również w publikacjach periodycznych bądź jednorazowych. Np. Niemiecki Instytut Badań Gospodarczych w Berlinie ogłasza w 1947 r. fakty i problemy niemieckiej gospodarki w 2 lata po klęsce<sup>2</sup>. Instytut w Kilonii opracowuje głównie zagadnienia gospodarki światowej w oparciu na ekonomii burżuazyjno-kapitalistycznej, co znajduje wyraz w czasopiśmie „Weltwirtschaftliches Archiv“ oraz w specjalnych „Kieler Studien“. Instytut w Hamburgu wydaje drukiem miesięcznik „Wirtschaftsdienst“, często zasilany pracami statystycznymi. We Frankfurcie wychodzi „Europa-Archiv“. Od 1949 r. wznowiono znane czasopismo statystyczne „Wirtschaft und Statistik“, które przynosi co miesiąc stosunkowo najbogatszy materiał liczbowy. W Kolonii tamtejszy Instytut, powołany przez związki zawodowe, ogłasza od 1949 r. rocznik statystyczny „Deutschland in Zahlen“, który stara się dawać informacje liczbowe z wszystkich części podzielonych Niemiec.

Podstawowe jednak znaczenie dla wyjaśnienia wielu zagadnień z zakresu niemieckich stosunków produkcyjnych w warunkach powojennej odbudowy życia społeczno-gospodarczego posiadało przeprowadzenie w całym Niemczech powszechnego spisu ludności i zawodów według stanu na 29 października 1946. Masy pracujące bowiem stanowią podstawową siłę wytwórczą społeczeństwa. Spis ten ujmował ludność w różnych aspektach demograficznych i ekonomicznych, dlatego też jego wyniki stanowią do dziś punkt wyjścia dla wielu rozważań i ocen. Wprawdzie w Niemczech zachodnich przeprowadzono już nowy spis ludności w wrześniu 1950 r., wyniki jednak spisu z 1946 r. nie tracą na aktualności, ponieważ odnoszą się do całego Niemiec.

Interesujące wyniki tego spisu na tle porównawczym z rokiem 1939 pokazuje tablica I. Dane liczbowe ujęte są w niej według części Niemiec oraz według najważniejszych krajów w ramach stref okupacyjnych. Jak z tej tablicy wynika, w okresie między rokiem 1939 a 1946 zaszły nastę-

<sup>1</sup> Zahlen zeigen Zeitgeschehen. Berlin 1945/7.

<sup>2</sup> Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung: Die deutsche Wirtschaft. Zwei Jahre nach dem Zusammenbruch, Berlin 1947. W następnych latach pojawiają się różne studia i opracowania tegoż Instytutu.



Tabl. I. Ludność Niemiec w dzisiejszych granicach wg spisów z 1946 i 1939

Części Niemiec	29. 10. 1946		17. 5. 1039		Wzrost wzgl. ubytek w okr. 1939—46 w %	Na 1 km <sup>2</sup> przy- padało osób
	ogółem	kobiety	ogółem	kobiety		
	w tysiącach*					
Niemcy zachodnie	45.705,8	24.095,0	39.350,0	20.008,0	+11,1	178
Strefa brytyjska	21.896,6	12.000,0	19.785,4	10.021,5	+10,7	228
Szlezwik-Holsztyn	2.575,2	1.418,1	1.589,0	772,5	+61,9	164
Hamburg	1.405,5	762,0	1.711,9	891,7	-18,0	1.880
Dolna Saksonia	6.227,8	3.415,3	4.539,4	2.233,9	+37,2	132
Półn. Nadrenia z Westf.	11.692,5	6.404,6	11.945,1	6.123,4	- 2,1	344
Strefa amerykańska	16.779,8	9.972,2	14.297,0	7.316,0	+17,4	161
Brema	484,5	259,6	562,9	278,6	-13,9	1.200
Hesja	5.975,9	2.187,4	5.479,1	1.785,3	+14,2	188
Wirtemb. z Badenią	5.583,1	1.992,5	5.217,5	1.658,8	+11,4	228
Bawaria	8.738,4	4.832,8	7.037,6	3.593,3	+24,2	124
Strefa francuska	5.029,5	2.822,7	5.267,7	2.670,7	- 4,5	126
Nadrenia-Palatynat	2.742,8	1.529,8	2.962,1	1.488,9	- 7,4	138
Badenia	1.182,0	670,0	1.229,7	627,5	- 3,9	119
Wirt.-Hohenzollern	1.104,5	623,0	1.075,9	554,3	+ 2,7	106
Niem. Republika Demokrat.	17.180,4	9.864,2	15.157,1	7.704,2	+13,5	160
Meklemb. z Pomorzem	2.108,7	1.209,8	1.405,4	686,5	+50,0	92
Brandenburgia	2.514,7	1.454,3	2.413,9	1.182,2	+ 4,2	93
Saksonia-Anhalt	4.135,8	2.345,1	3.442,0	1.723,5	+20,2	168
Kraj saski	5.510,8	3.195,3	5.465,2	2.878,3	+ 0,8	324
Turyngia	2.910,3	1.659,6	2.430,6	1.233,7	+19,7	187
Berlin	3.187,5	1.894,5	4.338,8	2.356,8	-26,5	3.582
Sektory zachodnie	2.012,9	1.199,9	2.750,5	1.506,4	-26,8	4.132
Sektor wschodni	1.174,6	694,6	1.588,3	850,4	-26,0	2.916

\* Ze względu na zaokrąglanie liczb do tysiąca dane nie sumują się za przecinkiem.

U w a g a : Ludność w 1946 r. nie obejmuje osób znajdujących się w obozach przejściowych oraz w obozach IRO.

Źródło: Deutschland in Zahlen, 1950.



pujące zmiany w absolutnym zaludnieniu Niemiec: nastąpił wzrost ludności na dzisiejszym terytorium niemieckim o 9%, przy czym jednak strefa okupacji francuskiej miała ubytek ludności o 4,5% a wielki Berlin o 26,5%. Również Hamburg, Brema i północna Nadrenia z Westfalią miały absolutny ubytek ludności: Hamburg o 18%, Brema o 14%, a Nadrenia z Westfalią o 2%. Za to w całej strefie okupacji amerykańskiej wzrost wyniósł 17%, w NRD — 13%, a w strefie brytyjskiej — 11%, przy tym Szlezwik-Holsztyn wykazuje najwyższy dopływ spośród wszystkich ziem i krajów niemieckich, bo wynoszący 62% stanu z 1939 r. Po Szlezwiku idzie Meklemburgia z 50%, po czym Dolna Saksonia z 37%, Bawaria z 24% i Saksonia anhalcka z 20%. Wzrost ludnościowy reszty krajów waha się od 1—20%. Najślabszy wzrost wykazuje Saksonia — kraj (dawne królestwo saskie).

Wzrost ludności — pomimo wielomilionowych strat wojennych — nastąpił wskutek napływu uchodźców, głównie z krajów Europy Wschodniej oraz wskutek planowych przesiedleń ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii, a przewidzianych decyzjami poczdamskimi. Przesiedlenia te miały objąć 6.650 tys. osób (w tym z Polski — 3,5 mln., z Czechosłowacji — 2,5 mln., z Węgier 0,5 mln. i z Austrii — 150 tys.).

Tablica I nie obejmuje obcokrajowców znajdujących się w obozach przejściowych i w obozach IRO<sup>3</sup>, którzy nie są przedmiotem naszych rozważań.

W liczbach całkowitych i procentowych ogólny bilans zmian ludnościowych przedstawia się następująco:

Wzrost ludności 1939—1946/50

Okresy czasu	Niemcy zachodnie			Niem. Rep. Demokr.		
	ogółem	mężcz.	kobiet	ogółem	mężcz.	kobiet
	w tysiącach			w tysiącach		
Stan 17. 5. 39	39.350	19.342	20.008	15.157	7.455	7.704
Stan 29. 10. 46	45.706	19.611	24.095	17.514	7.380	9.954
Stan 13. 9. 50	47.559	22.298	25.261			
Wzrost/spadek 1946 : 1939	+4.356 +11,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	+ 269 + 1,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	+4.087 +20,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	+2.157 +14,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	— 73 — 1,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	+ 2.250 +28,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Wzrost/spadek 1950 : 1939	+8.209 +20,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	+2.956 +15,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	+5.253 +26,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>			

<sup>3</sup> Skrót międzynarodowej organizacji dla uchodźców: International Refugee Organization.



W tym zestawieniu zwraca uwagę poważny wzrost kobiet tak w Niemczech zachodnich jak i w NRD, przy tym w NRD zaznaczył się również według stanu na rok 1946 absolutny ubytek mężczyzn w stosunku do roku 1939. Spowodowane to zostało wycofaniem się niemieckich armii walczących na zachód w chwili klęski i uniemożliwieniem zdemobilizowanym żołnierzom powrotu do domów według ich miejsca zamieszkania.

Dalszy stosunkowo duży wzrost ludności po roku 1946 w Niemczech zachodnich należy tłumaczyć nowym napływem przesiedleńców, powrotem jeńców wojennych oraz przyrostem naturalnym, tzn. nadwyżką urodzeń nad zgonami.

### Zagadnienie strat wojennych

Wiarogodnego szacunku strat niemieckich w II wojnie światowej można było się podjąć dopiero z chwilą ogłoszenia wyników powojennego spisu ludności. Przy tym nie wystarczyły dane ogólne tego spisu, lecz potrzebne były przede wszystkim dane o demograficznej strukturze ludności pod względem płci i wieku oraz dane o liczbie i rozmieszczeniu ludności napływowej, która stanowiła płaszczyznę łatwych zniekształceń i błędów. Dlatego też wszystkie szacunki strat ludnościowych przed 1949 r., tzn. przed zakończeniem ogłaszania szczegółowych i ostatecznych wyników spisowych, należało traktować z dużym przybliżeniem ze względu właśnie na brak wszystkich potrzebnych elementów do sporządzenia takiego bilansu ludnościowego.

Pierwsza najogólniejsza próba bilansu powojennego została podjęta w niemieckim Instytucie Badań Gospodarczych i ogłoszona w 1947 r. w wymienionej już poprzednio pracy „Niemiecka gospodarka“. Obliczenia oparte są na ogólnych wynikach spisu powszechnego z 1946 r. i przedstawiają się następująco:

I. Stan ludności Niemiec w maju 1939 r. w granicach powojennych . . . . .	59,8 mln
II. Przybytki:	
1. przyrost naturalny ludności . . . . .	1,8 „
2. pozostali w Niemczech cudzoziemcy wg spisu z 29 października 1946 . . . . .	0,8 „
3. niemieccy uchodźcy i przesiedleńcy . . . . .	10,0 mln
	<u>Razem 12,6 mln</u>
III. Ubytki:	
1. straty wojenne . . . . .	4,5 mln
2. jeńcy wojenni poza krajem (zgodnie z deklaracją konferencji moskiewskiej w 1947 r.) . . . . .	2,0 „
	<u>Razem 6,5 mln</u>
IV. Stan ludności w październiku 1946 . . . . .	65,9 mln



Obliczenie to przyjmuje szacunek strat wojennych w wysokości 4,5 mln, który wyraźnie przeciwstawia się propagandowej tezie o niskich stratach w II wojnie światowej, głoszonej przez koła szowinistyczno-faszystowskie w latach 1945 i 1946.

Ówczesne francuskie obliczenia (Instytut Statystyki i Ekonomii) ustalają straty wojenne Niemiec na poziomie 5,2 mln, w tym straty wojskowe na 4 mln oraz straty cywilne (głównie od bombardowań) na 1,2 mln. Jeżeli jednak przeciwstawimy dwie pozycje bilansowe z szacunku francuskiego, tzn. 75,5 mln ludności, która powinna być na terytorium Niemiec z końcem roku 1946, oraz 65,4 mln osób faktycznie spisanych, to ubytki wyniosą aż 10,1 mln. W tej liczbie tkwią tylko jeńcy wojenni (2 mln), ponieważ jeden milion na rzecz ludności polskiej będącej na terytorium przedwojennych Niemiec (głównie tzw. autochtoni) szacunek francuski z góry odliczył. Zatem straty wojenne według tego obliczenia kształtowałyby się na poziomie 8 mln.

Moje obliczenia z r. 1948, dysponujące niezupełnie dokładnymi liczbami o ludności napływowej w Niemczech, określały straty wojenne niemieckie na poziomie 6,5 — 7,0 mln<sup>4</sup>.

Niedawno otrzymaliśmy nowy bilans ogłoszony w kolońskim roczniku statystycznym za rok 1950<sup>5</sup>, przynosi on szereg ciekawych pozycji. Jego konstrukcja zawarta jest w tablicy II.

Tabl. II. Bilans ludnościowy Niemiec 1939—1946<sup>6</sup>

	w tysiącach
1. Ludność Niemiec na 17. 5. 1939 (wg granic z 1. 1. 1938)	69.314
2. Ludność na 29. 10. 1946 (bez cudzoziemców w obozach)	65.365
a) 4 strefy okupacyjne i Berlin	64.457
b) Saara	908
3. Ubytek ludności 1939-46 (przez porównanie wyników spis.)	3.949

#### Przybytki i ubytki ludnościowe

##### Przybytki ludnościowe

4. Urodzenia żywe	8.673
5. Przywędrowało z zagranicy od 1. 9. 1939 (z Sudetami)	4.293
6. Przybytki ogółem	12.966

<sup>4</sup> Szczegółowy bilans ludnościowy Niemiec powojennych ogłosiłem w „Państwie i Prawie“ nr styczniowy z 1949 r. pt. „Zagadnienie Niemiec przeludnionych i Niemiec wymierających“, przedtem w „Revue Occidentale“ 1948, nr 2, p. tyt.: L'aspect démographique de l'Allemagne après la II guerre“.

<sup>5</sup> Deutschland in Zahlen 1950. Wirtschaftswissenschaftliches Institut der Gewerkschaften. Köln 1951, S. 5.

<sup>6</sup> Szacunek wykonany w Urzędzie Statystycznym Niemiec zachodnich.



Ubytki ludnościowe	w tys.
7. Zgony wśród ludności cywilnej . . . . .	7.132
8. Zabici cywilni (bombardowania) . . . . .	500
9. Zgony wojskowych (dane wiadome do 29. 10. 1946) . . . . .	1.650
10. Zaginieni (w tym prawdopodob. zabitych 1—1,3 mil.) . . . . .	1.600
11. Jeńcy wojenni . . . . .	1.900
12. Pozostało na Ziemiach Odzyskanych . . . . .	1.707
13. Pozostało w Danii . . . . .	143
14. Pozostało w Austrii . . . . .	50
15. Niemcy wschodni, o których pobycie nic nie wiadomo . . . . .	1.553
16. Żydzi, którzy odpłynęli . . . . .	200
17. Odpływ cudzoziemców . . . . .	200
18. Inne ubytki (emigracja Niemców, aresztowani itp.) . . . . .	300
19. Ubytki ludnościowe ogółem . . . . .	16.915
20. Ubytek ludności 1939—1946 (wg bilansu ludnościowego) . . . . .	3.949

W zestawieniu tym zwraca uwagę dość szczegółowe ujęcie ubytków ludnościowych, przy tym na szczególne podkreślenie zasługują pozycje o zabitych i zaginionych. Zabici w II wojnie światowej podzieleni są na cywilnych (od bombardowań) i wojskowych na froncie. Zgony tak wojskowych, jak ofiar bombardowań potraktowane są formalnie, tzn. uwzględniono w tych pozycjach te tylko osoby, których zgon formalnie stwierdzono według stanu na 29 października 1946. Natomiast wszelkie dane pośrednie ujęto w grupie zaginionych, która co do swej wysokości dubluje pozycję poprzednią. Poważną część strat bezpośrednich II wojny ukryto w pozycji 15: „Niemcy wschodni, o których pobycie nic nie wiadomo“. Pozycja ta stanowi przeszło 1,5 mln osób. Wyjaśnić ją nie trudno: część tej sumy stanowią zabici wojskowi, a część trzeba policzyć na straty z powodu bombardowań oraz podczas panicznej ucieczki zimą 1945, kiedy milionowe rzesze rodzin niemieckich z dobytkiem i bez dobytku porzuciły nagle swoje domy i uciekały na zachód na wieść o szybkim zbliżaniu się zwycięskiej Armii Czerwonej. Tutaj zbierała obfity plon goebbelsowska propaganda fałszerstw i kłamstw. Biała Księga w sprawie odzicia niemiecko-zachodniego imperializmu z 1951 r. wyjaśnia w dostateczny sposób zaginięcie owych 1,5 mln osób. Mianowicie podkreśla ona, że należy tych zaginionych uznać w większości za zmarłych w wyniku bombardowań (których straty ludzkie nie dały się zidentyfikować) oraz w wyniku odwrotu i ewakuacji<sup>7</sup>.

A więc globalne straty bezpośrednio II wojny światowej według bilansu wynoszą: 500 + 1.650 + 1.600 + 1.553 tys., czyli razem 5 milionów i 303 tysiące.

<sup>7</sup> Weissbuch über die amerikanisch-englische Interventionspolitik in Westdeutschland und das Widerstehen des deutschen Imperialismus. Leipzig 1951, S. 14.



W stosunku do obliczenia z 1947 r. źródło to podnosi straty wojenne prawie o milion. Biała Księga niemieckiego frontu narodowego i demokratycznego zajmuje również wyraźne stanowisko względem niemieckich strat minionej wojny, które określa na 5,5 mln według dotychczas dostępnych danych. W tej liczbie 5,5 mln — głosi dalej Biała Księga — ok. 3,3 mln przypada na poległych, 500 tys. na zidentyfikowane ofiary bombardowań, ok. 200 tys. na wymordowanych Żydów oraz ok. 1,5 mln na zaginionych w czasie wojny, podczas bombardowań, podczas odwrotu i ewakuacji, których w przeważającej większości należy uważać za zmarłych.

Wyjaśnienia wymaga również saldo ubytków określone w bilansie ludnościowym w wys. 3.949 tys. Na pierwszy rzut oka wydaje się niezrozumiała rozbieżność między tym saldem a sumą strat bezpowrotnych wymienionych w pozycjach 8, 9, 10, 15 bilansu, do czego trzeba dodać jeszcze liczbę nieobecnych w 1946 r. jeńców wojennych, ludność dawniej niemiecką (autochtoni), a pozostałą na Ziemiach Odzyskanych, oraz inne pozycje ubytków. Wyniesie to ogółem (bez zgonów cywilnych w okresie 1939—1946) — 9.783 tys. Żeby tę sumę strat i ubytków móc zrównoważyć z końcowym saldem, trzeba pamiętać, że do momentu spisu w październiku 1946 napłynęło do Niemiec — 4.293 tys. osób narodowości niemieckiej z zagranicy (taką liczbę wymienia bilans), która właśnie zaciemniła ostateczne saldo. A więc jeżeli o tę liczbę umniejszymy przybytki, wówczas otrzymamy saldo ujemne w wys. 8.242 tys. osób. Pozostaje jednak różnica w wys. 1.541 tys w stosunku do poprzedniej sumy strat i ubytków. Otóż tę różnicę stanowi znowu nadwyżka urodzeń nad zgonami za okres 1939—1946, którą trzeba dodać do 8.242 tys. W ten sposób otrzymamy również 9.783 tys. ubytku według stanu na 1946 r.

Jeżeli znowu od tej sumy potrącimy jeńców wojennych oraz pozostałych w Polsce tzw. autochtonów i tych Niemców, którzy dopiero po 1946 r. byli przesiedleni, a także inne liczby Niemców znajdujących się w 1946 r. poza krajem, otrzymamy jako straty bezpowrotne liczbę ponad 5,5 mln osób.

Oczywiście trzeba tu jeszcze podkreślić, że straty te dotyczą wyłącznie tej ludności niemieckiej, która mieszkała na terytorium państwowym w granicach z 1938 r. i była spisana w 1939 r. Nie uwzględniono w tych obliczeniach strat poniesionych przez ludność niemiecką z innych krajów swego dawnego zamieszkania, która w 1946 r. znajdowała się już na terytorium powojennych Niemiec. Oficjalne źródło ONZ-u w sprawie uchodźców wymienia straty wojenne Niemców sudeckich w wysokości 300 tys.<sup>8</sup> Stanowi to 10% ogółu Niemców czechosłowackich. Również w czasie ucieczki i ewakuacji ludność ta doznała pewnych strat, wobec tego łączne straty mogły przekraczać 0,5 mln osób. To samo się odnosi do Niemców

<sup>8</sup> The Refugee in the Post-War World. Preliminary Report of a Survey of the Refugee Problem. United Nations, Genewa 1951, p. 77.



z Polski, krajów bałtyckich, Węgier, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i z ZSRR. Gdzie tylko sięgnęła okupacja hitlerowska, tam z wszystkich grup niemieckich brano rekruta do wojska, na końcu wojny zaś ludności tej zgotowano przykry los masowych wędrowek. W wyniku owych ruchów i udziału w wojnie można straty tych grup ludności niemieckiej szacować na ok. 1 milion osób. A zatem do orientacyjnej liczby 5,5 mln strat wśród tzw. „Reichsdeutschów“ dochodzi jeszcze ok. 1 milion strat wśród tzw. „Volksdeutschów“. Razem więc straty przekraczają 6,5 mln.<sup>9</sup>

Są to straty bezpowrotne, nie wyczerpujące jednak całego zagadnienia strat i szkód wojennych, ponieważ każda wojna sprawia w mniejszym lub większym stopniu szkody innego rodzaju, jak np. inwalidztwo, trwałe choroby, trwałą niezdolność do pracy, częściową niezdolność do pracy itp. W związku z tym zagadnieniem ogłoszono w 1951 r. wyniki badań pod tym względem nad jednym rocznikiem mężczyzn, tzn. którzy się urodzili w 1924, czyli w roku 1944 mieli lat 20. Otóż na 100 mężczyzn tego rocznika 25 poległo lub zaginęło, 31 stanowiło inwalidów w wysokim stopniu poszkodowania, 5 było lekko rannych i 2 niezdolnych do pracy. Jedynie 37% pozostało zdrowych. W innych rocznikach biorących udział w wojnie zachodzi sytuacja podobna.

Objaśnienia wymaga jeszcze pozycja bilansowa odnosząca się do pozostałych w Polsce Niemców w wys. 1.707 tys. na 29. 10. 1946. Bilans strat lokuje ich wszystkich na Ziemiach Odzyskanych. Otóż jest to niezupełnie słuszne i ściśle, ponieważ na Ziemiach Odzyskanych pozostali przede wszystkim tzw. autochtoni w liczbie ok. 1 mln. oraz Niemcy, których przesiedlono po niemieckim spisie łącznie z Niemcami pozostałymi na ziemiach dawnych w liczbie 768.026. Z tej liczby na Ziemię Odzyskaną mogło przypadać ok. 600 tys.

Moje zatem obliczenia strat wojennych Niemiec dokonane i ogłoszone we wcześniejszych latach okazały się całkowicie realne i trafne, mimo że nie posiadałem dostępu do tych wszystkich źródeł bezpośrednich, jakimi dysponują obecnie biura statystyczne i instytuty naukowe w Niemczech.

#### Liczba uchodźców i przesiedleńców

Na podstawie spisu z października 1946 r. liczba uchodźców i przesiedleńców ze wschodu, którzy znaleźli się w granicach dzisiejszych Niemiec, wynosiła 9.435,2 tys. Z tego w Niemczech zachodnich zatrzymało się 5.714,8 tys., w Niemieckiej Republice Demokratycznej — 3.600,7 tys. oraz w Berlinie — 119,7 tys. Z ogólnej liczby uchodźców i przesiedleńców

<sup>9</sup> Ludności niemieckiej, zamieszkałej na terytoriach na wschód od Odry i Nysy oraz we wszystkich krajach Europy wschodniej, liczone ogółem ok. 15 mln osób. Z tego w Niemczech i poza Niemcami znalazło się po wojnie ponad 12 mln plus 1 mln autochtonów. Jeżeli zatem na straty wojenne i powojenne przyjęliśmy tylko 1 mln, pozostaje niewyjaśniony drugi milion.



wschodnich na Ziemię Odzyskaną przypada 5.570,8 tys. Z tego 3.206 tys. przebywało w Niemczech zachodnich, 2.273,5 tys. w NRD oraz 91,5 tys. w Berlinie<sup>10</sup>.

Z innych krajów Europy wschodniej, jak z Czechosłowacji, Polski, krajów bałtyckich, Węgier, Rumunii, ZSRR i in., pochodziło ogółem 3.864,4 tys. Oprócz tego w Niemczech zachodnich znalazła się grupa uchodźców i przesiedleńców z innych krajów Europy (głównie z zachodnio-europejskich i południowych), która liczyła według spisu 85.417. Razem więc przesiedleńców na zachodzie Niemiec było 5.800,2 tys. Poza tym poszczególne strefy okupacyjne posiadały w 1946 r. pokaźną liczbę Niemców, których nowe miejsce pobytu określone zostało warunkami wojny. Mianowicie część ludności z zachodu Niemiec przeniosła się w ostatnim okresie wojny na wschodnie tereny, by szukać tu spokojniejszych warunków życia przed bombardowaniami, a znowu inna część ludności niemieckiej z terenów wschodnich Niemiec przeniosła się na zachód w obawie przed zbliżającym się frontem wojennym ze wschodu. W NRD tej kategorii ludności było 574,5 tys. oraz w Niemczech zachodnich ok. 1 mln.

Jeżeli chodzi o charakterystykę uchodźców i przesiedleńców pod względem płci i wieku, to nie można powiedzieć, aby wykazywali oni jakieś szczególne różnice w stosunku do ludności miejscowej. Udział osób płci męskiej wykazuje zbliżony odsetek; gdy bowiem w Niemczech zach. ogólny ten współczynnik wśród ludności miejscowej wynosił 45,2%, to wśród przesiedleńców — 44,8%, a w NRD wśród ludności miejscowej — 42,6%, to wśród przesiedleńców — 41,3%. Dopiero wśród roczników produkcyjnych, a zarazem tych, które brały udział w minionej wojnie, tzn. w grupie wieku 20—50 lat, ten współczynnik się różnicuje, a mianowicie w Niemczech zach. wynosił 49,2%, gdy wśród przesiedleńców — 41,5%, w NRD — 34,0%, gdy wśród przesiedleńców — 31,2%. Udział procentowy dzieci do lat 14 w obydwu grupach ludności nie wykazuje większych odchyłek, a udział procentowy osób starszych wiekiem, tzn. w wieku 65 lat i wyżej, jest wśród wysiedleńców niższy aniżeli wśród ludności miejscowej w obydwu częściach Niemiec. Bliższe dane co do tego zagadnienia zawiera tabela III.

Wiemy, że niemiecki spis z 1946 r. nie zamknął całego ruchu przesiedleńczego. Np. w Polsce pozostała jeszcze pewna część Niemców nie wysiedlonych, którzy zostali przekazani do swojej ojczyzny dopiero w latach następnych. Mianowicie nasz spis z lutego 1946 wykazał Niemców w Polsce w liczbie 2.288.300. W tym na Ziemiach Odzyskanych było 2.036.439 oraz na ziemiach dawnych — 251.861<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Kulischer w „Europe on the Move“ zaokrągliła liczbę uchodźców i przesiedleńców z Ziemi Odzyskanych na 6 mln. Prócz tego 100 tys. powędrowało do Danii.

<sup>11</sup> Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 lutego 1946. Statystyka Polski, seria D, zesz. 1, Warszawa 1947.



Tabl. III. Uchodźcy i przesiedleńcy wg płci i wieku

Grupy wieku	Ogółem w tys.	‰	Mężczyźni			Kobiety		
			w tys.	‰*)	‰	w tys.	‰*)	‰
Niemcy zachodnie								
Do 14 lat	1.444,1	24,9	734,3	50,8	28,2	709,8	49,2	22,2
14—20 „	586,9	10,1	293,0	49,9	11,3	293,9	50,1	9,2
20—50 „	2.556,7	44,1	1.060,8	41,5	40,8	1.495,9	58,5	46,7
50—60 „	814,1	14,0	342,4	42,1	13,2	471,7	57,9	14,7
65 i wyżej	398,4	6,9	168,7	42,3	6,5	229,7	57,7	7,2
Razem	5.800,2	100,0	2.599,2	44,8	100,0	3.201,0	55,2	100,0
Niemiecka Republika Demokratyczna								
Do 14 lat	951,4	26,5	483,4	50,8	32,5	467,9	49,2	22,2
14—20 „	360,6	10,0	168,6	46,7	11,3	192,0	53,3	9,1
20—50 „	1.394,5	38,7	464,1	33,3	31,2	930,4	66,7	44,0
50—65 „	595,9	16,5	246,3	41,3	16,5	349,6	58,7	16,5
65 i wyżej	298,5	8,3	125,9	42,2	8,5	172,4	57,8	8,2
Razem	3.600,7	100,0	1.488,4	41,3	100,0	2.112,3	56,7	100,0

\* W stosunku do wszystkich przesiedleńców tej samej grupy wieku.

W okresie między spisem polskim (II/46) a spisem niemieckim (X/46) wysiedlono z Polski 1.386.853<sup>12</sup>. W okresie późniejszym wysiedlono jeszcze 768.026<sup>13</sup>, a więc ta ostatnia liczba przesiedleńców z Polski ujęta jest w omawianym poprzednio bilansie łącznie z pozostałymi autochtonami w liczbie 1.707 tys. Zachodnio-niemieckie publikacje używają na określenie tej kategorii ludności „Heimatvertriebene“, czyli wygnani z ojczyzny. Otóż musimy tu wyraźnie podkreślić, że bardzo poważna liczba tej grupy ludności jeszcze w okresie trwających działań wojennych, w latach 1944/45, dokonała z własnej woli ewakuacji, a także ogarnięta paniką uciekła na zachód. Tak np. do Poznania napłynęło w ciągu II wojny światowej ponad 90 tys. Niemców. Liczbę tę wykazywała statystyka niemiecka w 1944 r. Tymczasem na wieść o zbliżaniu się do Poznania zwycięskiej Armii Czerwonej uciekło, poczynawszy od 20 stycznia 1945, w przeciągu jednego tylko tygodnia w popłochu blisko 90 tys. Po zakończeniu działań wojennych pozostało w Poznaniu 4.801 osób narodowości niemieckiej, w tym 4.257 Volksdeutschów, czyli częściowo dawnych Niemców miejscowych oraz nowych Niemców koniunkturalnych<sup>14</sup>. To samo zjawisko panicznej i masowej ucieczki można było dostrzec wszędzie.

<sup>12</sup> „Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego“, 1947, zes. 11.

<sup>13</sup> Rocznik Statystyczny, 1948, s. 28.

<sup>14</sup> Waszak St., Przeobrażenia ludnościowe w Poznaniu w okresie 1939—1945. „Kronika m. Poznania“, 1945, nr 2.



Pod koniec 1950 r. liczba uchodźców i przesiedleńców wynosić miała ok. 12 milionów. Mianowicie w Niemczech zach. 7.875,1 tys. oraz w NRD 4.500 tys. według źródeł zachodnio-niemieckich<sup>15</sup>. W liczbie uchodźców i przesiedleńców w Niemczech zach. znajdować się mieli:

— przesiedleńcy z naszych Ziemi Odzyskanych	4.692,8 tys.
— Volksdeutsche z Polski	346,8 „
— „ „ Czechosłowacji	1.970,6 „
— „ „ Węgier	203,6 „
— „ „ Rumunii	123,7 „
— „ „ Jugosławii	138,7 „
— „ „ innych krajów	398,9 „
	Razem: 7.875,1 tys. <sup>16</sup>

I do tej liczby wymieniona już Biała Księga zgłasza poważne zastrzeżenia<sup>17</sup>. Mianowicie bońska statystyka liczbę przesiedleńców sztucznie podwyższa o ok. 600 tys. osób. Dzieje się to w ten sposób, że do przesiedleńców zalicza się nie tylko te osoby, które faktycznie miały swoje miejsce zamieszkania 1 września 1939 r. na naszych Ziemiach Odzyskanych lub w innych krajach, lecz statystyka zachodnio-niemiecka zalicza również do przesiedleńców każde nowo narodzone dziecko, jeżeli matka jest wysiedloną. Można tę zasadę wyczytać z „Wirtschaft und Statistik“ za rok 1950, zes. 3, s. 78.

Obliczenia dokonane w NRD ustalają liczbę uchodźców i przesiedleńców na rok 1949 w następujących wielkościach<sup>18</sup>: w NRD — 4.312,3 tys., w Berlinie — 60 tys. oraz w Niemczech zach. — 7.229,7 tys.; w tym w strefie brytyjskiej — 3.804,8 tys., w strefie amerykańskiej — 3.267,9 tys. oraz w strefie francuskiej — 157 tys. Razem liczba uchodźców i przesiedleńców wynosiła w 1949 r. w całych Niemczech — 11.602 tys. Natomiast Urząd Statystyczny w Trizonii ogłosił z początkiem 1950 r., że liczba przesiedleńców w Niemczech zach. według stanu na 30 czerwca 1949 wynosić miała 7.445,7 tys., z czego w Bawarii przebywało 1.913,7 tys., czyli 21% w stosunku do ogółu ludności; w północnej Nadrenii i Westfalii — 1.094,7 tys., czyli 8,5%; w dolnej Saksonii — 1.812,4 tys., czyli 26%; oraz w Szlezwiku 35%; w Hesji 15%, w Wirtembergii i Badenii 18<sup>0</sup>/<sub>10</sub>, oraz po 6<sup>0</sup>/<sub>10</sub> w Hamburgu i Bremie. To nierówne rozmieszczenie przesiedleńców w poszczególnych krajach wywoływało gorące spory i nieporozumienia, co spowodowało

<sup>15</sup> Riggs Fred, Das Welt-Flüchtlingsproblem. „Europa-Archiv“, Jg. 6, 1951, Heft 6.

<sup>16</sup> Dr Wander H. zaokrągliła tę liczbę w dół na 7,8 mln.

<sup>17</sup> Weissbuch..., s. 57.

<sup>18</sup> „Die Wirtschaft“, 1949, nr 15.



wało, że w 1950 r. podjęto próbę nowych przesiedleń międzykrajowych, mającą na celu właściwe i gospodarczo uzasadnione rozmieszczenie przesiedleńców<sup>19</sup>.

Pochodzenie przesiedleńców, znajdujących się w NRD, możemy bliżej określić na podstawie wyników spisu z 1946 r. I tak liczyli:

—	przesiedleńcy z b. Prus Wschodnich	490.710
—	„ „ Pomorza Szczecińskiego	504.471
—	„ „ Ziemi Lubuskiej	229.611
—	„ „ Śląska	1.048.678
—	„ „ Czechosłowacji	840.843
—	„ „ Polski (dawne ziemie)	245.817
—	„ „ Gdańska	72.121
—	„ „ Rumunii	57.070
—	„ „ krajów bałtyckich	46.246
—	„ „ Związku Radzieckiego	11.163
—	„ „ innych krajów	53.981
—	„ „ którzy nie podali, gdzie mieszkali w dniu 1 września 1939 r.	41.296 <sup>20</sup>

Przesiedleńcy w NRD rozlokowani zostali w poszczególnych krajach następująco: w Brandenburgii — 655 tys., co stanowi 25% w stosunku do ogółu ludności; w Saksonii — 998 tys., czyli 17%; w Turyngii — 686 tys., czyli 23%; w Meklemburgu — 922 tys., czyli 43%, oraz w Saksonii anhalckiej — 1.050 tys., czyli 24%.

Nie wszyscy uchodźcy i przesiedleńcy z krajów Europy wschodniej udali się wprost na terytorium Niemiec. Pewna część zatrzymała się najpierw w Austrii i dopiero stamtąd po zorientowaniu się w sytuacji decydowała się wędrować dalej. Ich liczba nie znana jest nam wg stanu na 1946 r., natomiast 1 grudnia 1949 było ich w Austrii jeszcze 299.423 osób, gdy

<sup>19</sup> Below Fr. Dr. Die regionale Wirtschaftsgliederung Westdeutschlands und ihre Rückwirkung auf die Bevölkerungsverteilung. „Wirtschaftsdienst“, 1951 (Hamburg), Heft 1.

Autor przytacza propozycję Instytutu Badań Przestrzennych, który ustalił, że trzeba by wtórnie przesiedlić 2,3 mln osób. I tak:

zmniejszyć liczbę mieszk. w tys.		zwiększyć liczbę mieszk. w tys.	
Szlezwik-Holsztyn	o 841	Półn. Nadrenia z Westf.	o 1.665
Bawaria	o 764	Wirtembergia-Badenia	o 299
Dolna Saksonia	o 426	Badenia	o 197
Hesja	o 177	Hamburg	o 97
Nadrenia-Palatynat	o 84	Wirtemberg-Hohenzollern	o 62
		Brema	o 57

<sup>20</sup> Endgültige Ergebnisse der Volks- und Berufszählung v. 29. 10. 1946. Beilage zu „Statistische Praxis“, Jg. 3, Heft 27/Juli 1948.



1 sierpnia 1951 zmniejszyła się ich liczba do 251.495 osób<sup>21</sup>. Z tego pochodziło:

	1. 12. 1949	1. 8. 1951
przesiedleńcy z Czechosłowacji	92.326	68.483
„ „ Węgier	12.103	10.393
„ „ Bułgarii	305	370
„ „ Jugosławii	129.290	115.822
„ „ Rumunii	52.765	46.830
„ „ ZSRR	1.367	1.322
„ „ Polski	7.806	6.308
„ „ innych krajów	3.461	1.966

Jeżeli spróbujemy podsumować dane o przesiedleńcach z Czechosłowacji z 1950 r., którzy znajdowali się w Niemczech zachodnich, z danymi z 1946 r. dla NRD oraz dla Austrii, przyjmując dla tego okresu poprawkę na międzystrefowe ruchy ludności, uzyskamy orientacyjną globalną sumę w wys. ok. 2.600 tys. osób. Tymczasem w oficjalnym raporcie wysokiego komisarza dla uchodźców mowa jest tylko o 2.500 tys. osób z Czechosłowacji, w tym na terenie Niemiec 2.400 tys. i w Austrii 110 tys.<sup>22</sup>. Z drugiej jednak strony Państwowy Urząd Statystyczny Czechosłowacji stwierdził w bezpośredniej korespondencji z autorem w lutym 1948 r., że akcją przesiedleń objęto 2.251 tys., a w Czechosłowacji pozostawiono jeszcze 245 tys. osób narodowości niemieckiej. Ponieważ według spisu z 1939 r. Niemców w Czechosłowacji było 3.300 tys., zatem przed zbliżającą się Armią Czerwoną uciekło ok. 500 tys. Pozostaje nie rozliczona liczba ok. 300 tys. osób; wlicza się ją do strat wojennych, które ponieśli Niemcy sudeccy w II wojnie światowej. Raport ONZ oblicza przesiedlenia niemieckie z Czechosłowacji w następujący sposób:

— ogólna liczba Niemców sudeckich przed II wojną świat.	3.600 tys.
— straty wojenne	300 „
— „ powojenne	600 „
— pozostało na koniec roku 1949	2.700 „

Z tego zatrzymano w Czechosłowacji 190 tys., przesiedlono do Niemiec — 2.400 tys. oraz znajduje się w Austrii — 110 tys.

Wątpliwości wzbudza początkowa liczba, od której rozpoczęto obliczanie. Widoczna jest pomyłka w przyjmowaniu liczby Niemców w Czechosłowacji na rok 1939 w wys. 3.600 tys. Do tej wysokości liczba Niemców doszła w Czechosłowacji dopiero na rok 1944, kiedy Niemcy tysiącami napływają tam z nękanych bombardowaniami Niemiec, a także wzrasta kontyngent urzędników niemieckich potrzebnych do okupacji Czechosłowacji. Tej więc różnicy w wys. 390 tys. nie można przy tych obliczeniach brać pod uwagę, a zwłaszcza wliczać jej do strat. Ta kategoria osób, jak

<sup>21</sup> The Refugee in the Post-War World. Preliminary Report of a Survey of the Refugee Problem.

<sup>22</sup> The Refugee in the Post-War World, s. 77.



przypadkowo przywędrowała do Czechosłowacji, tak gwałtownie sama z powrotem się wycofała w chwili dla siebie niekorzystnej.

Kulischer przyjmuje całkowitą liczbę uchodźców i przesiedleńców z Czechosłowacji na 2.700 tys. (łącznie z Austrią), czyli na same Niemcy wypadłoby 2.600 tys.<sup>23</sup>. A zatem w granicach 200 tys. osób można by określić straty powojenne, które towarzyszyły panicznej ucieczce Niemców sudeckich w chwili niemieckiej klęski.

#### Zmiany w strukturze demograficznej a ruch naturalny ludności

Obraz biologicznej żywotności narodu najbardziej charakterystycznie uzewnętrznia się w tzw. piramidzie wieku. Natężenie liczbowe poszczególnych roczników wieku oraz ich wzajemny do siebie stosunek statystyczny pozwalają ocenić sytuację ludnościową kraju dosyć konkretnie i pod wielu względami. Na strukturze demograficznej ludności Niemiec pod względem płci i wieku zaważyły bardzo poważnie straty obydwu wojen światowych oraz kryzys ekonomiczny lat 30-tych. Straty te — wyrażając je graficznie — sprawiły w strukturze wieku, głównie po stronie męskiej, a także częściowo po stronie żeńskiej, znaczne wklęsłości, które decydują zarazem o dalszych załamaniach w dynamice rozwojowej ludności. Np. zmniejszone liczby urodzeń podczas I wojny światowej odczuło na rynku pracy po 1935 r. jako poważne osłabienie nowych kontyngentów sił roboczych. Od 1940 r. te same roczniki, liczebnie słabsze, z kolei zaczęły decydować o nowych małżeństwach i liczbie dzieci, która ulegała stałemu spadkowi mimo całego wysiłku polityki populacyjnej hitlerizmu. Słabe roczniki urodzin z okresu kryzysowego lat 30-tych osiągnęły wiek produkcyjny ok. 1950 r., co również musiano odczuć w życiu gospodarczym Niemiec. Oprócz tego I i II wojna światowa przyniosły milionowe straty zabitych wśród najlepszych roczników produkcyjnych. W 1919 r. były to roczniki w wieku 23—40 lat, a więc roczniki, które decydowały o nowych małżeństwach i liczbie dzieci w tych małżeństwach, co rzeczywiście wyraziło się widocznym załamaniem linii rozwojowej po 1920 r. i trwało aż do 1933 r. Niezależnie od tego, że można ustalić prostą zależność między liczbą mężczyzn w wieku zdolności rozrodczej a liczbą nowych małżeństw i nowych urodzeń, można również stwierdzić wyraźne osłabienie samej płodności, co się wyraziło albo małżeństwami bezdzietnymi, albo rodzinami z przewagą jednego czy najwyżej dwojga dzieci, z czym podjęła walkę polityka populacyjna hitlerizmu, nie przebiegająca przy tym w środkach.

Jeżeli chcemy ocenić sytuację ludnościową Niemiec po II wojnie światowej, to musimy się oprzeć przede wszystkim na wynikach spisu z 1946 r. i ewtl. późniejszych. Strukturę ludności Niemiec pod względem płci i wieku

<sup>23</sup> Kulischer Eugen, *Europe on the Move. War and Population Changes, 1917—1947*. New York 1948, s. 302.



obrazują tablice IV i V. Berlin ujęty został osobno ze względu na to, że wykazuje charakterystyczne zmiany i tendencje rozwojowe wielkich miast niemieckich i niektórych krajów niemieckich. Dlatego warto tej tablicy przypatrzeć się osobno. Tablica IV obejmująca ludność Niemiec zach. i NRD wg stanu na 29. 10. 1946 r. pozwala stwierdzić, że nastąpiło dalsze pogorszenie liczbowe w rocznikach produkcyjnie najważniejszych. Z zestawienia wynika, że roczniki mężczyzn w wieku między 20 a 40 lat, z których najmłodsze dotknięte zostały już raz skutkami I wojny światowej, po II wojnie jeszcze bardziej się skurczyły. Np. liczba kobiet w tych grupach wieku wszędzie wynosi ok. 2,5 mln z wyjątkiem grupy wieku 25—30, na której widnieją trwałe ślady zmniejszonej rodności podczas I wojny światowej, oraz grupy 35—40, która ma liczby wyższe w wyniku wysokiej stosunkowo rodności przed I wojną światową. Tymczasem liczba mężczyzn

Tabl. IV. Ludność Niemiec (bez Berlina) wg płci i wieku na podstawie spisu z 1946 r.<sup>24</sup>

Grupy wieku	Ogółem	Męż- czyźni	Kobiety	Męż- czyźni	Kobiety	Na 100 mężczyzn przypadało kobiet
	w tysiącach			w %		
niję 5 lat	4.368,5	2.229,7	2.138,8	8,2	6,3	95,9
5—10 „	5.925,7	3.018,9	2.906,8	11,1	8,5	96,3
10—15 „	4.889,3	2.485,4	2.403,8	9,1	7,1	96,7
15—20 „	4.704,9	2.294,4	2.410,6	8,4	7,1	105,1
20—25 „	4.124,7	1.477,7	2.647,0	5,4	7,8	179,1
25—30 „	5.584,6	1.209,6	2.175,0	4,4	6,4	179,8
30—35 „	5.993,7	1.477,6	2.516,1	5,4	7,4	170,3
35—40 „	4.788,4	1.892,7	2.895,6	6,9	8,5	152,5
40—45 „	4.922,2	2.176,7	2.745,4	8,0	8,1	126,1
45—50 „	4.561,3	2.059,9	2.501,2	7,6	7,3	121,4
50—55 „	5.831,8	1.636,3	2.195,4	6,0	6,4	134,2
55—60 „	5.541,1	1.461,5	1.879,7	5,4	5,5	128,6
60—65 „	2.854,6	1.281,6	1.572,9	4,7	4,6	122,7
65—70 „	2.393,8	1.093,4	1.298,4	4,0	3,8	118,5
70—75 „	1.751,5	809,7	941,9	3,0	2,8	116,3
75—80 „	956,9	422,3	514,5	1,6	1,5	121,8
80—85 „	408,6	173,6	235,1	0,6	0,7	135,4
85—90 „	109,2	43,1	66,2	0,2	0,2	133,6
90 i wyżej	19,6	7,2	12,5	0,0	0,0	173,6
Razem	61.310,5	27.253,3	34.057,2	100,0	100,0	125,0

<sup>24</sup> Opracowanie własne na podstawie szczegółowych danych z „Wirtschaft u. Statistik“ i z „Statistische Praxis“.



w tych grupach wieku waha się ok. 1,5 mln z wyjątkiem znowu grupy wieku 25—30 ze śladami I wojny światowej oraz grupy 35—40, która wykazuje liczby wyższe z poprzednio wymienionych powodów. Nie można oczywiście zapominać, że zwiększone ubytki mężczyzn pogłębione zostały nieobecnością podczas spisu jeńców wojennych. Lecz i powrót jeńców jest w stanie dokonać tylko częściowych zmian na lepsze. Nadwyżka bowiem kobiet bez uwzględnienia jeńców w tych grupach wieku wynosi przeszło 4 mln, zaś z uwzględnieniem jeńców ponad 2 mln. Licząc na 100 mężczyzn przypadało w tych grupach wieku ok. 170 kobiet, a w Berlinie ponad 200. Tak zachwiana równowaga płci w rocznikach decydujących o dalszej dynamice rozwojowej społeczeństwa niemieckiego znajduje swój wyraz w niekorzystnym kształtowaniu się stopy ruchu naturalnego ludności, co wynika z tablicy VII.

Tabl. V. Ludność Berlina według płci i wieku na podstawie spisu z r. 1946

Grupy wieku	Ogółem	Męż- czyźni	Kobiety	% męż- czyźni	% kobiety	Na 100 mężczyzn przypadało kobiet
w tysiącach*						
poniżej 5 lat	177,9	90,5	87,4	7,9	4,6	96,6
5—10 „	227,4	115,2	112,1	8,9	5,9	97,3
10—15 „	177,3	89,2	88,1	6,9	4,6	98,8
15—20 „	152,8	70,3	82,4	5,4	4,4	117,2
20—25 „	133,5	40,0	93,3	3,1	4,9	233,0
25—30 „	139,2	43,1	96,2	3,3	5,1	223,3
30—35 „	194,3	63,0	131,4	4,9	6,9	208,6
35—40 „	273,9	96,3	177,7	7,4	9,4	184,6
40—45 „	304,6	122,5	182,1	9,5	9,6	148,7
45—50 „	294,5	118,9	175,5	9,2	9,3	147,6
50—55 „	275,7	104,1	171,5	8,1	9,1	164,7
55—60 „	261,1	104,5	156,6	8,1	8,3	149,8
60—65 „	218,6	92,7	125,9	7,2	6,6	135,9
65—70 „	170,2	72,2	97,9	5,6	5,2	135,6
70—75 „	109,9	44,1	65,8	3,4	3,5	149,0
75—80 „	51,6	18,9	32,6	1,5	1,7	172,3
80—85 „	20,0	6,2	13,8	0,5	0,7	223,8
85—90 „	4,5	1,1	3,4	0,1	0,2	320,9
90 i wyżej	0,6	0,1	0,5	0,0	0,0	362,8
Razem	3.187,5	1.293,0	1.894,4	100,0	100,0	146,5

Źródło: Berliner Statistik 1948 Sonderheft 6: Die Ergebnisse der Volkszählung v. 29. X. 1946 für Gross-Berlin.

\* Uwaga: Ze względu na zaokrąglenia poszczeg. pozycji do tysiąca, dane zaokrąglone nie sumują się za przecinkiem.



Ogólna nadwyżka kobiet wynosiła w 1946 r. 6,8 mln. Dodając jeńców wojennych pozostanie tej nadwyżki 4 mln. Po I wojnie światowej nadwyżka kobiet wynosiła 2 mln. Obecnie przybyły dalsze 2 mln w wyniku nowych strat wojennych wśród mężczyzn.

Studiując dalej tablicę IV zauważamy w niej wśród roczników starszych, a więc w grupach wieku 50—60 lat zmniejszone liczby mężczyzn oraz zwiększoną przewagę kobiet. Są to właśnie roczniki, które poniosły bezpośrednie straty w I wojnie światowej. Na tych bowiem rocznikach w najsilniejszym stopniu opierało się prowadzenie ówczesnych krwawych walk frontowych.

Kierunek rozwojowy ruchu naturalnego ludności można częściowo wyczytać z roczników młodszych, a więc głównie z roczników w grupach wieku 10—20 lat, na których liczebności zaważył kryzys ekonomiczny lat 30-tych, jednak nie tak silnie, jak na rocznikach biorących bezpośrednio udział w wojnie. Są to urodzenia z lat 1926—1936. One to zadecydują znowu w okresie 1950—1960 r. o liczbie małżeństw i liczbie urodzeń wśród ludności niemieckiej. Jest to niewątpliwie zjawisko złożone, a więc nie tylko biologiczne, ale przede wszystkim społeczno-ekonomiczne, czyli zależne od całej sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej kraju, i dlatego trudno ustalać naprzód jakieś konkretne liczby i miary. W każdym razie coraz silniej występuje w społeczeństwie niemieckim zjawisko stopniowego „starzenia się“, tzn. procent roczników najstarszych wśród ogółu roczników zwiększa się z roku na rok. Gdy roczniki w wieku powyżej 65 lat wynosiły wg spisu z 1910 r. tylko 4,9%, to w 1939 r. podniosły się na 7,8%, a w 1946 r. przekroczyły 9%. Na rok 1950 ten procent zwiększył się jeszcze bardziej na skutek dożycia do tego czasu silnych liczebnie roczników, których urodzenia przypadają w XIX w., kiedy była wysoka stopa urodzeń. Proces ten może się zaznaczyć zwykłą absolutną liczbą zgonów, a zatem i stopy zgonów na 1.000 mieszkańców, nie uzyskując równocześnie rekompensaty w zwyżce absolutnej liczby urodzeń, co wyrazić się może w coraz bardziej malejącym przyroście naturalnym. Jeżeli jednak warunki zdrowotne społeczeństwa niemieckiego będą się dalej polepszały, nastąpi dalsze przedłużanie przeciętnego trwania życia ludzkiego, to może proces ten być na jakiś czas całkowicie ukryty, czyli może wcale nie znaleźć uzewnętrznienia liczbowego na odcinku ruchu naturalnego. Są jednak metody badawcze w demografii, które ten ukryty proces pogarszania się stosunków demograficznych wykrywają na długo naprzód. Do nich przede wszystkim należy metoda współczynników reprodukcji *brutto* i *netto*.

Dla Niemiec zach. opracowano porównawcze zestawienie zmian w strukturze wieku ludności między rokiem 1939 a 1949. Charakterystyczne te zmiany przedstawia tabl. VI.

Z tej tablicy widzimy poważne pogorszenie się sytuacji na rok 1949 we wszystkich grupach najmłodszych i średnich, tzn. w wieku od 0—40 lat. W szczególności u mężczyzn faktyczny spadek liczby w grupach wieku od



14—40 lat wynosi 300 tys. pomimo ogólnego wzrostu liczby mężczyzn z 19,3 mln na 22,7 mln. Otóż grupa roczników 40—65 lat wzrosła o 2,2 mln oraz roczniki powyżej 65 lat wzrosły o 600 tys. osób. W grupie roczników 40—55 jest o 1,1 mln osób za dużo, jeżeli za punkt wyjścia weźmiemy normalną piramidę wieku, gdzie panuje określona równowaga między liczebnością poszczególnych roczników. Natomiast w grupie 20—40 jest znowu o 1,5 mln osób za mało. Wśród kobiet to zachwianie równowagi poszczególnych grup wieku nie jest tak jaskrawe, ponieważ kobiety nie mają strat w rocznikach 14—40, jakkolwiek również tu występuje znaczny wzrost roczników najstarszych.

Jaki wniosek ogólny można z tej tablicy wyprowadzić? Otóż pozwala ona stwierdzić, że ok. 1955 r. przyrost naturalny wyrażony w surowej stopie na 1.000 mieszkańców zbliży się do zera, jeżeli nie przerodzi się w ubytek naturalny, ze względu na możliwość wzrostu absolutnej liczby zgonów oraz spadku globalnej liczby urodzeń.

Tabl. VI. Zmiany w strukturze wieku ludności Niemiec zach. 1939—1949<sup>25</sup>

Grupa wieku	Stan ludności				Wzrost wzgl. spadek		Powinno być ludności w 1949 r.		
	1939		1949		1949 : 1939		w mln	różnica w stos. do fakt. stanu	
	w mln	%	w mln	%	w mln	%			
<b>Mężczyźni</b>									
0—14	4,4	22,8	5,3	23,3	+0,9	+ 20,5	5,4	— 0,1	
14—20	2,2	11,4	2,1	9,3	—0,1	— 4,5	2,7	— 0,6	
20—40	6,2	32,1	6,0	26,4	—0,2	— 3,2	7,5	— 1,5	
40—65	5,1	26,4	7,3	32,2	+2,2	+ 43,1	6,2	+ 1,1	
65 i wyż.	1,4	7,3	2,0	8,8	+0,6	+ 42,9	1,7	+ 0,3	
<b>Razem</b>	<b>19,3</b>	<b>100,0</b>	<b>22,7</b>	<b>100,0</b>	<b>+3,4</b>	<b>+ 17,6</b>	<b>23,5</b>	<b>— 0,8</b>	
<b>Kobiety</b>									
0—14	4,3	21,4	5,1	20,2	+0,8	+18,6	5,2	—0,1	
14—20	2,0	10,0	2,1	8,3	+0,1	+ 5,0	2,5	—0,4	
20—40	6,4	31,8	7,4	29,2	+1,0	+15,6	7,8	—0,4	
40—65	5,9	29,3	8,4	33,2	+2,5	+42,4	7,2	+1,2	
65 i wyż.	1,5	7,5	2,3	9,1	+0,8	+53,5	1,8	+0,5	
<b>Razem</b>	<b>20,1</b>	<b>100,0</b>	<b>25,3</b>	<b>100,0</b>	<b>+5,2</b>	<b>+25,9</b>	<b>24,5</b>	<b>+0,8</b>	

<sup>25</sup> Dr Wander H., Die Bedeutung der Auswanderung für die Lösung europäischer Flüchtlings- und Bevölkerungsprobleme. Kieler Studien, Kiel 1951, S. 34.



W tabl. VII obserwujemy ruch naturalny ludności w Niemczech zach. wg miesięcy za okres 1946—1951. Dla NRD danych nie posiadamy. Otóż najcharakterystyczniejszym stwierdzeniem jest to, że stopa urodzeń oscyluje w całym okresie dookoła współczynnika 16, czyli znajduje się na

Tabl. VII. Ruch naturalny ludności w Niemczech zachodnich w latach 1946—1951. Urodzenia, zgony, przyrost nat. i małżeństwa na 1.000 mieszkk.

Mie- siąc	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1946	1947	1948	1949	1950	1951
	Urodzenia żywe						Zgony					
I	10,0	17,5	16,4	16,5	15,0	15,7	14,5	15,2	11,2	11,5	10,7	12,8
II	12,4	17,4	17,1	17,9	17,1	16,9	14,1	17,0	11,7	13,9	11,8	13,4
III	15,4	17,2	17,1	17,9	17,5	17,0	14,8	13,7	13,0	13,2	11,7	12,2
IV	17,4	16,7	16,8	17,2	16,5	16,5	13,8	11,5	12,3	10,2	10,9	11,0
V	18,9	16,8	16,5	17,0	16,7	16,7	12,5	10,8	10,5	9,3	10,5	10,3
VI	18,7	16,6	16,2	16,9	16,1	16,0	11,2	10,4	9,6	9,1	9,9	9,8
VII	18,2	16,5	16,2	16,5	15,4	15,7	10,6	9,5	9,1	8,7	9,2	9,2
VIII	17,4	15,9	15,8	16,5	15,1	15,1	10,0	9,3	8,1	8,5	9,0	9,0
IX	18,1	17,3	17,2	16,7	15,7	15,2	10,2	9,8	8,3	8,3	8,9	8,7
X	16,9	15,5	15,9	15,5	15,7	15,1	10,9	10,4	8,9	8,7	9,7	10,1
XI	16,2	15,4	16,1	15,4	15,5	14,3	12,4	11,1	9,6	10,0	10,8	10,1
XII	16,3	15,6	16,6	15,5	15,2	14,9	13,7	11,2	10,7	10,0	11,1	10,5
Ogól.	16,3	16,5	16,5	16,6	16,2	15,7	12,3	11,6	10,2	10,1	10,4	10,6
	Nadwyżka urodzeń nad zgonami (przyrost naturalny)						Małżeństwa					
I	-4,5	2,3	5,2	5,2	5,2	2,9	5,7	5,1	6,6	5,9	5,7	6,3
II	-1,7	0,4	5,4	4,0	5,3	3,5	8,0	8,0	8,0	10,1	9,0	7,6
III	0,6	3,5	4,1	4,7	5,8	4,8	7,2	7,1	10,2	7,1	7,2	11,0
IV	3,6	5,2	4,5	7,0	5,6	5,5	8,5	10,7	10,5	11,5	11,7	9,3
V	6,4	6,0	6,0	7,7	6,2	6,4	8,9	14,6	14,4	11,4	13,7	13,8
VI	7,5	6,2	6,6	7,8	6,2	6,2	9,8	8,4	9,5	10,8	9,0	10,5
VII	7,6	7,0	7,1	7,8	6,2	6,5	7,4	9,0	9,6	9,5	10,2	9,7
VIII	7,4	6,6	7,7	8,0	6,1	6,1	8,8	10,3	9,4	9,1	10,2	10,4
IX	7,9	4,5	8,9	8,4	6,8	6,5	9,2	10,9	11,4	10,7	13,1	11,7
X	6,0	5,1	7,0	6,8	6,0	5,0	10,1	12,1	13,2	12,1	11,9	10,8
XI	3,8	4,3	6,5	5,4	4,7	4,2	10,8	12,1	11,9	10,8	11,5	10,5
XII	2,6	4,4	5,9	5,5	4,1	4,4	10,8	11,8	12,1	10,8	12,8	11,0
Ogól.	4,0	4,9	6,3	6,5	5,8	5,1	8,8	10,0	10,6	10,0	10,6	10,2

Źródło: „Wirtschaft und Statistik“, Jg. 2 (1950), Jg. 4 (1952).

poziomie stosunkowo niskim. Jedynie Anglia z Walią pozostaje na tym samym poziomie, a Szwajcaria przekracza 18‰. Natomiast Francja po



1945 r. wykazuje stopę urodzeń powyżej 20‰, gdy inne kraje europejskie mają ten współczynnik jeszcze wyższy. Tak samo Polska.

Z tabl. VII nie wszystkie zagadnienia dadzą się odczytać. Przede wszystkim nie znane jest nam zróżnicowanie stopy urodzeń na ludność miejscową i na przesiedleńców, którzy przecież pochodzą ze środowisk wschodniej Europy, gdzie stopa urodzeń była bardzo wysoka, i oni też mogą mieć duży wpływ na kształtowanie się obecnej powojennej stopy urodzeń i małżeństw w Niemczech. Toteż możemy tylko zanotować, że stopa urodzeń wykazuje w tych latach wyjątkową stałość poziomu z lekką tendencją do obniżania się. Ponieważ stopa zgonów w miarę normalizacji życia ujawniła spadek, przeto odbiło się to na nieznacznym zwiększeniu nadwyżki urodzeń nad zgonami.

Natomiast związki małżeńskie wykazują stosunkowo wysoki poziom tej stopy, po której należałoby się spodziewać wyższego poziomu stopy urodzeń. Niewątpliwie warunki polityczne i gospodarcze, w jakich ludność Niemiec zach. żyje po II wojnie światowej, wywierają tu wpływ niekorzystny.

#### Struktura społeczno-zawodowa ludności Niemiec a przeludnienie

Wysokie straty wojenne, które dotknęły przede wszystkim mężczyzn w sile wieku, a więc w rocznikach produkcyjnych, sprawiły, że mimo zwiększenia się liczby ludności na obecnym terytorium Niemiec liczba osób zdolnych do wykonywania jakiegokolwiek zawodu zmalała w stosunku do 1939 r. Mianowicie w 1939 r. na obecnym terytorium Niemiec było ogółem 29.670 tys. osób zawodowo czynnych. W tej liczbie nie ma powołanych do służby wojskowej i do służby pracy. Natomiast wg spisu z października 1946 liczba ta zmniejszyła się do 28.901 tys. mimo wielomilionowego napływu uchodźców i przesiedleńców. Różnica wynosiła 769 tys. Jeżeli uwzględnimy wojskowych i służbę pracy w 1939 r., to różnica podniesie się do miliona. Oczywiście w tej różnicy nie liczeni są jeńcy wojenni, których w kraju nie było. Jeżeli by ich liczyć, nadwyżka zdolnych do pracy wynosiłaby ok. 1 mln. Wobec ogromnych przemian i ruchów ludności, jakie towarzyszyły zakończeniu II wojny światowej, należy tę nadwyżkę uważać za wprost nieznaczną. Na to kapitalne zagadnienie trzeba od razu zwrócić uwagę, bo ono przesądza równocześnie inne zagadnienie powojennych Niemiec, a mianowicie zagadnienie przeludnienia. W pierwszych latach po wojnie bardzo dużo na ten temat pisano. Koła imperialistyczno-kapitalistyczne Niemiec zach. szermowały pojęciem przeludnienia jako najbardziej wymownym argumentem politycznym podważania naszych praw do granicy na Odrze i Nysie. Tymczasem sprawa przeludnienia jest zjawiskiem złożonym i skomplikowanym, w najmniejszym przy tym stopniu dającym się rozstrzygnąć przy pomocy współczyn-



ników gęstości zaludnienia na 1 km<sup>2</sup>, a więc na podstawie stosunku ogółu ludności do ogólnego obszaru. Jak wiemy, i na obszarze przedwojennych Niemiec gęstość zaludnienia była bardzo różna i w różnym stopniu natężenia zwiększała się w czasie. Np. wschodnie tereny ówczesnych Niemiec z reguły traciły ludność na rzecz Niemiec środkowych i zachodnich. Są to znane zjawiska „Landflucht“ i „Ostflucht“. Gęstość zaludnienia Niemiec zachodnich i środkowych wzrosłaby niewątpliwie w drodze normalnego pokojowego rozwoju, nawet gdyby nie zaszyły owe perturbacje wewnętrzne i zmiany graniczne w wyniku zakończenia II wojny światowej. Przecież Belgia, Anglia i inne sąsiednie kraje mają przeciętną gęstość zaludnienia na 1 km<sup>2</sup> daleko wyższą niż Niemcy, a nie mówi się tam o przeludnieniu. A zatem zagadnienie przeludnienia leży na innej płaszczyźnie, tzn. przede wszystkim na płaszczyźnie sił wytwórczych. Po prostu chodzi o to, czy Niemcy powojenne mają wystarczającą „przestrzeń życiową“. A tzw. „przestrzeń życiowa“ to wszystkie możliwości gospodarcze kraju, to możliwości i siły produkcyjne niemieckiego społeczeństwa. Na możliwości produkcyjne składa się najpierw czynnik pracy obok środków wytwórczych, które w znacznym stopniu leżą w gruzach i wymagają odbudowy, czyli znowu czynnika pracy. A więc rozstrzyga sprawę przeludnienia to, czy Niemcy powojenne mają dostateczną liczbę rąk do pracy lub czy mają ją w nadmiarze. Niemiecki bilans sił roboczych w wieku 15—65 lat szczególnie korzystnie kształtował się do 1939 r. Mimo silnego spadku liczby urodzeń w 20-leciu międzywojennym liczebnie silne roczniki produkcyjne zależały od wysokich liczb urodzeń z końca XIX w. oraz od wzrostu przeciętnego trwania życia ludzkiego. Dopiero po roku 1935 liczebność nowych roczników produkcyjnych poważnie malała wskutek dożycia do okresu produkcyjnego słabych liczebnie roczników urodzonych podczas I wojny światowej. Tym się też tłumaczy m. i. łatwość, z jaką reżim hitlerowski opanował w Niemczech ówczesne bezrobocie. Już wtedy odczuwano dotkliwie brak rąk roboczych, szczególnie w rolnictwie, uzupełniany sezonowymi pracownikami z zagranicy.

Na obecnym terytorium Niemiec sprawę zatrudnienia przedstawia wg stanu na 1946 r. w porównaniu z 1939 r. tabl. VIII.

Jak z zestawienia wynika, między rokiem 1939 a 1946 obniżyło się zatrudnienie w przemyśle i rzemiośle oraz w handlu i komunikacji, natomiast wzrosło zatrudnienie w rolnictwie oraz w zawodach nieprodukcyjnych, przy tym poważny wzrost zatrudnienia w rolnictwie NRD nastąpił w wyniku reformy rolnej, która wchłonęła również znaczną część przesiedleńców. Berlin ze względu na swoje zniszczenie wojenne wykazuje poważny spadek ogólnej liczby ludności, a zatem i w każdym dziale berlińskiego życia gospodarczego istnieje znaczna obniżka zatrudnienia z wyjątkiem rolnictwa i ogrodnictwa. Tu więc nastąpił wzrost zatrudnienia z 18 tys. na 32 tys.

Roczniki zawodowo czynne mają zazwyczaj na utrzymaniu swoje rodziny, a także na ich barkach spoczywa ciężar świadczeń społecznych



na rzecz rencistów, inwalidów, emerytów, pensjonariuszy itp. Wzajemny stosunek tych liczb do siebie przedstawia następujące zestawienie:

Tabl. VIII. Czynni zawodowo wg działów gospod.

Części Niemiec	Rok	Czynni zawod. ogółem	W tym zatrudnieni				
			roln. i lasy	przem. i rzem.	hand. i kom.	adm. itp.	służba dom.
W t y s i ą c a c h							
Niemcy zachodnie	1939	19.683	5.331	8.234	3.380	1.953	785
	1946	19.154	5.587	7.386	2.945	2.500	736
NRD . . . . .	1939	7.684	1.699	3.686	1.274	751	274
	1946	8.140	2.378	3.419	1.189	912	242
Berlin . . . . .	1939	2.303	18	1.115	679	390	101
	1946	1.607	32	765	398	342	70
Całe Niemcy . .	1939	29.670	7.048	13.035	5.333	3.094	1.160
	1946	28.901	7.997	11.570	4.532	3.754	1.048

Tabl. IX. Czynni i bierni zawodowo

Części Niemiec	Rok	Ogółem osób bez wojska i służby dom.	Czynni zawod.	Członkowie rodzin bez zawodu	Emeryci, renciści itp.
W t y s i ą c a c h o s  ó b					
Niemcy zach. . . .	1939	38.695	19.683	15.652	3.360
	1946	43.872	19.154	18.919	5.799
Strefa brytyjska . . .	1939	19.504	9.432	8.341	1.732
	1946	21.936	8.759	9.990	3.187
Strefa amerykań. . . . .	1939	14.044	7.467	5.333	1.244
	1946	16.882	8.068	6.798	2.016
Strefa francuska . . .	1939	5.146	2.785	1.977	386
	1946	5.053	2.327	2.131	596
Niemiecka Republika Demokrat.	1939	14.870	7.684	5.697	1.489
	1946	17.180	8.140	6.800	2.240
Berlin . . . . .	1939	4.339	2.303	1.520	516
	1946	3.187	1.607	1.109	472
Całe Niemcy . . . .	1939	57.904	29.670	22.869	5.365
	1946	64.240	28.900	26.828	8.511



Analizując to zestawienie stwierdzić możemy, że przeciętny stosunek nie pracujących członków rodzin do pracujących układał się korzystnie tak przed wojną jak i po wojnie we wszystkich częściach Niemiec. Nigdzie bowiem ten stosunek nie przekraczał średnio biorąc jednej osoby nie pracującej na jedną osobę pracującą. Oczywiście ta przeciętna stanowi tylko ogólny wskaźnik rozkładu ciężaru rodzinnego, wszakże trzeba pamiętać, iż co najmniej 25% zawodowo czynnych ma na utrzymaniu więcej niż jedną osobę. Natomiast wzrost o przeszło 3 mln osób, w stosunku do 1939 r. wykazuje druga grupa nie pracujących, jak emeryci, inwalidzi, renciści itp. Trudno tu jednak wysnuwać jakieś daleko idące wnioski ze względu na to, że do grupy tej zaliczono bardzo różne kategorie osób w momencie spisu. Nie mając zróżnicowanych zestawień dla obydwu okresów spisowych można jedynie stwierdzić, że wzrosła znacznie liczba inwalidów, natomiast brakuje danych porównawczych dla grupy kobiet nie pracujących, a określonej formalną nazwą „samodzielne gospodynie domu (selbständige Hausfrauen) bez podania źródła utrzymania”<sup>26</sup>. Tej kategorii osób w 1946 r. było aż 2.850 tys. Wszystkie kategorie osób nie pracujących wykazuje tabl. X. Ta grupa nie pracujących obok członków rodzin zawodowo biernych zwiększa poważnie obciążenia społeczne, jakie znajdują się na barkach pracujących.

Niektóre z wymienionych w tabl. X kategorii osób mają na utrzymaniu dalszych nie pracujących członków rodzin, np. renciści, inwalidzi, urzędnicy na emeryturze itp. Tak więc w NRD ta grupa nie pracujących łącznie z członkami rodzin wynosiła w 1946 r. — 3.592 tys., czyli o przeszło 1.350 tys. więcej niż w 1939 r.

Jeżeli chodzi o właściwe siły robocze, tzn. o samych robotników i funkcjonariuszy różnego rodzaju, spis z 1946 r. ujął ich w następujących liczbach:

	Razem	Mężczyźni	Kobiety
		w tysiącach	
Całe Niemcy	20.177	13.030	7.147
Niemcy zachodnie	12.967	8.947	4.020
Niem. Rep. Demokrat.	5.835	3.352	2.483
Berlin	1.375	731	644

W 1939 r. na terenie dzisiejszych Niemiec zach. było tzw. pracowników zależnych albo niesamodzielnych (według nomenklatury oficjalnych źró-

<sup>26</sup> „Statistische Praxis“, 1948, zeszyt 6, na s. 90 objaśnia, że do tej grupy kobiet zaliczono podczas spisu te wszystkie zawodowo bierne kobiety, bez względu na ich stan cywilny — które same się określiły jako „Hausfrau“ lub „Haushaltungsvorstand“ (zarząd gospodarstwem domowym), pomimo że w ich formularzach spisowych znajdują się inne osoby, które stanowią właściwych żywicieli. Są to w większości wdowy wojenne, żony jeńców wojennych i zaginionych w wojnie. Ponieważ liczba tych kobiet była podczas spisu wyjątkowo duża, a w inny sposób sensowny nie dała się ująć, dlatego stworzono z nich osobną kategorię nie pracujących.



Tabl. X. Osoby nie pracujące, będące na utrzymaniu społecznym w r. 1946

Kategorie osób nie pracujących	Całe Niemcy	Niemcy zach.	NRD	Berlin
w t y s i ą c a c h				
1. Starcy na utrzymaniu dzieci . . .	197,6	142,2	55,3	0,1
2. Renciści . . . . .	98,4	71,2	20,7	6,5
3. Urzędnicy w st. spoczynku . . .	412,1	320,3	77,4	14,3
4. Inwalidzi woj., wypadk., wdowy	5.667,6	2.325,8	1.059,9	282,0
5 Otrzymujący wsparcie . . . . .	313,1	225,0	66,2	21,8
6. Starcy bez podania źródła utrzymania . . . . .	268,2	203,7	60,7	3,8
7. Studenci i uczniowie żyjący z dala od rodzin . . . . .	163,4	140,8	18,1	4,6
8. Samodz. gospodynie dom. bez podania źródła utrzymania . . . . .	2.849,2	1.952,1	794,3	122,8
9. Osoby w zakł. wychow., intern., sieroc. itp. . . . .	129,9	99,0	26,4	4,4
10. Osoby w zakł. dla starców i przytułkach . . . . .	152,9	107,7	37,6	7,6
11. Osoby umysłowo chore . . . . .	88,9	73,2	13,8	1,9
12. Osoby w zakł. karnych i poprawczych . . . . .	71,5	60,7	8,8	2,0
13. Osoby w obozach cywiln. i dla internowanych . . . . .	98,3	97,0	1,3	—
Razem . . . . .	8.510,9	5.799,0	2.240,4	471,8

deł) — 13.095 tys. (nie licząc powołanych do wojska i do służby pracy). W tej liczbie mężczyzn było 9.319 tys., a kobiet 3.776 tys. Wg tegoż spisu przedwojennego i w przeliczeniu kolońskiego rocznika statystycznego<sup>27</sup> na terenie dzisiejszej NRD było: 5.738 tys., w tym mężczyzn — 3.921 tys. i kobiet — 1.817 tys. Porównanie tych liczb wystarczająco przeciwstawia się tezie o przeludnieniu Niemiec powojennych.

Ze względu na znaczną już odległość czasową od spisu z 1946 r. powstaje pytanie, czy w liczbach zawodowo czynnych zaszły w następnych latach jakieś szczególne zmiany. Otóż dane dla Niemiec zach. i NRD sięgają 1950 r. Zarówno w jednej jak i w drugiej części Niemiec liczba zawodowo czynnych z każdym rokiem rosła, również rosła liczba robotników i funkcjonariuszy, a jednocześnie w Niemczech zach. utrzymywała się od samego początku armia bezrobotnych, by w połowie 1949 r. osiągnąć poziom 1,6 mln osób. Bliższe dane o rozwoju zatrudnienia w latach 1946—1950 przedstawia tabl. XI. Tablica ta dzieli zatrudnionych na 2 kategorie, a mianowicie na tzw. samodzielnych i niesamodzielnych. Do „samodzielnych“

<sup>27</sup> Deutschland in Zahlen, s. 38.



zalicza się właściciele wszelkich przedsiębiorstw i zakładów pracy, od najmniejszych do największych, którzy albo osobiście pracują z członkami swoich rodzin (grupa drobnotowarowa), albo tylko nimi zarządzają i z nich czerpią zyski (kapitałiści). Do „niesamodzielných“ zaliczono przede wszystkim robotników i wszelkiego rodzaju funkcjonariuszy i urzędników.

Tabl. XI. Zawodowo czynni w latach 1946—1950

Okres czasu	Zawod. czynni ogółem	„Samo-dzielni“	„Niesa-mo-dzielni“	Zawod. czynni ogółem	„Samo-dzielni“	„Niesa-mo-dzielni“	„Niesa-mo-dzielni“
		z pomag. czł. rodz.			z pomag. czł. rodz.		
w tysiącach osób							
	Niemcy zachodnie			Niem. Rep. Demokr.			Berlin
1939/V	19.683	6.554	13.095	7.684	1.946	5.738	2.022
1946/XII	19.190	6.075	12.295	7.697	1.718	5.772	1.351
1947/XII	19.862	6.263	13.133	7.944	1.828	5.994	1.362
1948/VI	20.150	6.231	13.468	.	.	.	.
1948/XII	20.676	6.213	13.703	7.993	1.704	6,078	1.308
1949/VI	21.059	6.286	13.489	.	.	.	.
1949/XII	21.458	6.343	13.556	8.029	1.674	6.032	1.219
1950/VI	21.727	6.343	13.846	.	.	.	.
w tym kobiety pracujące							
1939/V	7.234	3.446	3.776	2.823	1.006	1.817	782
1946/XII	7.068	3.109	3.674	3.487	830	2.534	604
1947/XII	7.035	3.113	3.803	3.401	881	2.463	598
1948/VI	6.965	3.038	3.814	.	.	.	.
1948/XII	7.189	3.013	3.964	3.227	772	2.339	553
1949/VI	7.361	3.045	3.964	.	.	.	.
1949/XII	7.560	3.072	4.053	3.193	747	2.232	517
1950/VI	7.680	3.072	4.152	.	.	.	.

Jak wykazuje spis z 1950 r., przeprowadzony w Niemczech zach., między rokiem 1946 a 1950 zaznaczył się tu znaczny wzrost ludności, co tym samym tłumaczy pewien wzrost zatrudnienia. Na wzroście zatrudnienia w tym okresie mogły zresztą zaważyć nie uregulowane stosunki wytwórcze w 1946 r., wskutek czego część pracowników została włączona do produkcji dopiero po 1946 r. W szczególności wrogim stosunek do przesiedleńców sprawiał, że im najbardziej utrudniano asymilowanie się i wejście do produkcji. Stwierdzenie to znajduje poparcie chociażby w tym, że spis z 1946 r. wykazał na zachodzie Niemiec 820 tys. osób mających określony zawód, lecz nie pracujących, w tym 535 tys. mężczyzn<sup>28</sup>. Wobec tego zaliczono ich już wtedy do bezrobotnych. Ich liczba zmalała w 1947 r. do 466 tys., by z końcem 1948 r. zwiększyć się do 760 tys., a w 1949 r.

<sup>28</sup> Deutschland in Zahlen, s. 47.



osiągnąć poziom 1,6 mln osób. W Berlinie na spadek liczby zatrudnienia wywarło duży wpływ bezrobocie w Berlinie zach.

Czyż wobec tych zmian ludnościowych między rokiem 1946 a 1950 w Niemczech zach. nastąpiły przesunięcia liczebne w stosunku pracujących do nie pracujących? Na to pytanie odpowiada nam poniższe zestawienie<sup>29</sup>:

Niemcy zachodnie	1939/V	1946/X	1950/VI	Zmiany w % 1950 : 1939
w milionach osób				
Ogólna liczba osób . . . . .	39,4	44,2	47,9	+ 21,5%
Rezerwuar sił roboczych . . . . .	20,2	18,4	20,1	- 0,5%
Pracujący robotnicy i funkcjonariusze bez wojska i służby pracy . . . . .	13,1	11,9	13,8	+ 0,7%
Pracujący, łącznie z wojskiem i służbą pracy . . . . .	13,8	11,9	13,8	± 0
Wskaźnik produkcji pokojowej . . . . .	100	38	107	+ 7

Z tego zestawienia wynika, że nastąpił poważny wzrost obciążenia społecznego, spoczywającego na barkach świata pracy. Gdy bowiem w 1939 r. robotnicy i funkcjonariusze stanowili 1/3 ogółu społeczeństwa (33%), to w 1950 r. obniżył się ten stosunek na 29%, czyli przybyło osób nie pracujących lub nie mogących pracować. Mimo bowiem zwiększenia się ludności w stosunku do 1939 r. o 8,5 mln, rezerwuar sił wytwórczych pozostał na poziomie roku przedwojennego, tzn. na poziomie 20 mln. To zagadnienie wyjaśnia nam w sposób najbardziej istotny różne trudności i kłopoty powojennego życia Niemiec.

W NRD powojenne przeobrażenia społeczno-gospodarcze spowodowały pewną fluktuację liczby tzw. samodzielnych. Do 1947 r., tzn. w okresie przejściowym, na odcinku sektora prywatnego zaznacza się nawet wzrost liczby „samodzielnych“, po czym jednak liczba tej kategorii zawodowo czynnych zaczyna powoli opadać. Natomiast wzrastają liczby tzw. niesamodzielnych, czyli pracujących robotników i wszelkiego rodzaju innych funkcjonariuszy. Mimo to w NRD odczuwano brak rąk do pracy. Charakterystyczna pod tym względem była wypowiedź P. Szaposznikowa z końcem 1947, który sytuację sił wytwórczych ówczesnej strefy radzieckiej tak określał: „Brak sił roboczych w przedsiębiorstwach strefy radzieckiej, a w szczególności zupełny brak sił fachowych na rynku pracy zaznacza się z każdym dniem coraz dotkliwiej przy odbudowie gospodarczej. Ten okres już dawno minął, kiedy każde przedsiębiorstwo z łatwością potrzebne siły fachowe otrzymywało z urzędu zatrudnienia. W ostatnim półtoraroczniu zrobiono bardzo wiele na odcinku szkolenia i kształcenia

<sup>29</sup> Below, Die regionale Wirtschaftsgliederung Westdeutschlands..., „Wirtschaftsdienst“, I/1951, s. 38.



nowymi siłami fachowymi, które były bardzo potrzebne w przemyśle. Np. w krótkich okresach szkoleniowych przygotowano spośród sił pomocniczych oraz młodzieży 199.585 nowych sił przyuczonych, nie licząc szkolenia w szkołach zawodowych..., lecz pomimo całego wysiłku szkoleniowego urzędy zatrudnienia nie mogą zaspokoić zgłoszeń ze strony przedsiębiorstw na dodatkowe siły robocze, ponieważ brakuje właściwych fachowców<sup>30</sup>.

Podobne trudności wystąpiły w Niemczech zach. W strefie amerykańskiej sygnalizowano w 1948 r. opóźnienie produkcji z powodu braku sił roboczych, szczególnie fachowych. W strefie brytyjskiej stan zatrudnienia w różnych dziedzinach przemysłu nie nadążał za popytem. Wystąpiła tu wyraźna sprzeczność. Z jednej strony bezrobocie, z drugiej brak dostatecznej liczby właściwych fachowców na miejscu.

#### Problem bezrobocia i emigracji a przesiedleńcy w Niemczech zachodnich

Ekonomika burżuazyjna rozróżnia trzy rodzaje bezrobocia, a mianowicie: sezonowe, koniunkturalne i strukturalne. Jako skutek przeludnienia powstaje bezrobocie strukturalne, które stanowi zakłócenie równowagi między liczbą poszukujących pracy a liczbą miejsc wolnych. Rzecz oczywista, że w Niemczech zachodnich powstanie bezrobocia przypisuje się prawie wyłącznie jednej przyczynie, tzn. przeludnieniu w wyniku przesiedleń i zmniejszenia się terytorium państwowego. Inne przyczyny są jakby niedostrzegalne. Bezrobocie to szacowano w wys. 700 tys. osób, bez

Tabl. XII. Bezrobotni w Niemczech w latach 1948—1950  
wg miesięcy (w tysiącach)<sup>31</sup>

Stan na koniec miesiąca	Razem			Mężczyźni			Kobiety		
	1948	1949	1950	1948	1949	1950	1948	1949	1950
Styczeń . . . . .	482	965	1.898	365	725	1.409	119	239	489
Luty . . . . .	476	1.069	1.982	360	805	1.481	116	264	501
Marzec . . . . .	472	1.168	1.852	357	874	1.363	115	294	489
Kwiecień . . . . .	469	1.235	1.784	353	897	1.291	116	336	495
Maj . . . . .	447	1.257	1.688	337	909	1.191	110	348	476
Czerwiec . . . . .	451	1.285	1.538	339	931	1.082	115	352	456
Lipiec . . . . .	665	1.305	1.452	475	938	1.006	192	365	446
Sierpień . . . . .	784	1.308	1.341	545	926	918	240	382	424
Wrzesień . . . . .	784	1.314	1.272	542	921	864	242	395	408
Październik . . . . .	739	1.317	1.250	506	917	823	235	399	405
Listopad . . . . .	715	1.384	1.316	492	975	900	225	409	417
Grudzień . . . . .	760	1.558	1.690	548	1.125	1.241	212	435	449

<sup>30</sup> „Arbeit und Sozialfürsorge“, Jg. 2, 15. 12. 1947.



Tabl. XIII. Bezrobotni w Niemczech zach. łącznie z Berlinem zach. w r. 1951 i 1952 oraz zatrudnieni „niesamodzielnii“ w tysiącach

Rok Miesiąc	Zatrudnieni „niesamodzielnii“		Bezrobotni		Przesiedleńcy bezrobotni	
	ogółem	w tym mężczyźni	Ogółem	w tym mężczyźni	Razem	w tym męż- czyźni
1951/I	.	.	1.821,3	1.350,9	597,0	448,6
II	.	.	1.662,5	1.207,1	557,2	412,9
III	14.246,5	9.853,1	1.566,7	1.120,6	522,8	383,2
IV	.	.	1.446,1	994,2	474,5	340,9
V	.	.	1.386,9	932,1	453,7	322,1
VI	14.720,6	10.221,4	1.325,7	874,9	428,3	300,7
VII	.	.	1.292,1	846,3	411,4	288,0
VIII	.	.	1.259,3	818,7	398,1	277,9
IX	14.884,7	10.333,7	1.235,0	795,9	388,6	269,5
X	.	.	1.213,9	777,4	379,5	261,6
XI	.	.	1.306,6	851,1	405,3	280,0
XII	14.583,3	10.050,1	1.653,6	1.147,1	502,7	361,4
1952/I	.	.	1.825,4	1.295,5	549,9	401,6
II	.	.	1.892,9	1.365,5	568,4	421,7
III	14.584,6	10.063,6	1.579,6	1.075,0	.	.

Źródło: „Wirtschaft u. Statistik“, 4 Jg N. F., April 1952, Heft 4, S. 153.

Uwaga: Bezrobotni „ogółem“ obejmują również przesiedleńców bezrobotnych.

względu na możliwe odchylenia sezonowe. Poza tą liczbą pozostało 500—600 tys. osób, głównie spośród przesiedleńców, którzy nie byli z początku notowani w urzędach zatrudnienia, ponieważ otrzymywali różnego rodzaju wsparcia i zapomogi, a ze względu na niekorzystnie położone miejsce zamieszkania nie zgłaszali się do urzędów zatrudnienia<sup>32</sup>.

Na podstawie notowań urzędów zatrudnienia rozwój bezrobocia w Niemczech zach. w latach 1948—1952 wg miesięcy przedstawia tabl. XII i XIII. Jak z nich wynika, bezrobocie zaczęło się stopniowo zwiększać od lipca 1948. W lutym 1949 przekroczyło 1 mln osób, stale rosnąc, by w lutym 1950 osiągnąć prawie 2 mln. Po fluktuacjach sezonowych okresu letniego i jesienno- 1950 r. zatrzymało się w grudniu tegoż roku na poziomie blisko 1,7 mln. W r. 1951 sytuacja pod tym względem była podobna, tzn. gdy w styczniu liczba bezrobotnych wynosiła 1821 tys., to w ciągu wiosenno-

<sup>31</sup> Deutschland in Zahlen..., s. 47.

<sup>32</sup> Dr W a n d e r H., Die Bedeutung der Auswanderung..., s. 39.



letnich miesięcy obniżyła się o 600 tys., by znowu w grudniu podnieść się do 1.653 tys. W lutym 1952 bezrobotni w Niemczech zach. łącznie z Berlinem liczyli blisko 1,9 mln, w tym 568 tys. przesiedleńców.

Jeżeli chodzi o charakterystykę bezrobotnych pod względem grup zawodowych, interesujące dane do tego zagadnienia znajdujemy w tabl. XIV i XV, które wykazują, że najwyższy odsetek stanowili pracownicy budo-

Tabl. XIV. Bezrobotni wg grup zawodowych w r. 1950.

Nr kol.	Grupy zawodowe	31. 3. 1950		31. 10. 1950		W tym mężcz.	
		w tys.	%	w tys.	%	w tys.	%
1	Rolnicy, hodowcy, ogrodnicy . . . . .	119,6	6,4	69,0	5,6	55,4	6,7
2	Leśnicy, myśliwi i rybacy . . . . .	34,9	1,9	21,4	1,7	18,6	2,3
3	Górnicy . . . . .	9,6	0,5	5,8	0,5	5,2	0,6
4	Kamieniarze i ceramicy . . . . .	32,0	1,7	14,6	1,2	12,0	1,5
5	Szklarze . . . . .	5,8	0,3	3,4	0,3	2,0	0,2
6	Pracownicy budowlani . . . . .	260,6	14,1	90,9	7,4	90,5	10,9
7	Pracownicy przem. metal. i obróbki	199,5	10,8	105,9	8,6	98,7	11,9
8	Elektrotechnicy . . . . .	29,8	1,6	18,1	1,5	16,9	2,0
9	Chemicy . . . . .	13,8	0,7	9,6	0,8	5,0	0,6
10	Pracownicy przem. wyr. sztucznych	0,8	0,0	0,6	0,0	0,2	0,0
11	Obróbka drzewa i pokrewne zawody	85,2	4,5	40,6	3,3	36,2	4,4
12	Pracownicy przem. papierniczego .	7,4	0,4	5,1	0,4	1,8	0,2
15	Zawody graficzne . . . . .	10,1	0,5	8,5	0,7	6,0	0,7
14	Pracownicy przem. włókienniczego	90,0	4,9	64,0	5,2	17,5	2,1
15	Prac. przem. skór. i kuśnierze . . .	47,5	2,6	28,3	2,3	24,0	2,9
16	Pracownicy przem. spożywczego .	101,6	5,5	65,5	5,5	37,0	4,5
17	Zawody pom. produkcji . . . . .	153,5	8,3	122,3	9,9	76,3	9,2
18	Inżynierowie i technicy . . . . .	26,2	1,4	18,1	1,5	17,8	2,2
19	Specjaliści techniczni . . . . .	2,1	0,1	1,7	0,1	1,2	0,1
20	Maszyniści i pokrewne zawody . . .	13,1	0,7	9,5	0,8	9,4	1,1
21	Zawody kupieckie . . . . .	127,0	6,9	109,2	8,9	74,1	9,0
22	Pracownicy transportowi . . . . .	120,0	6,5	87,3	7,1	74,2	9,0
23	Pracownicy gastronomiczni . . . . .	61,0	3,3	49,3	4,0	0,1	0,0
24	Pracownicy zakł. oczyszczających .	27,7	1,5	28,7	2,3	1,7	0,2
25	Pracownicy służby zdrowia . . . . .	27,7	1,5	21,9	1,8	11,7	1,4
26	Pracownicy socjalni . . . . .	1,1	0,1	0,8	0,0	0,2	0,0
27	Pracownicy adm. i biurowi . . . . .	94,6	5,1	85,2	6,9	41,3	5,0
28	Prac. sądów i organów bezpiecz. .	5,5	0,3	5,7	0,5	5,4	0,7
29	Służba i stróże . . . . .	20,1	1,1	21,6	1,8	20,2	2,4
30	Wychowawcy, naucz., duszpasterze .	10,3	0,6	8,2	0,7	3,7	0,4
31	Pracownicy naukowci . . . . .	3,3	0,2	3,3	0,3	2,3	0,3
32	Artyści . . . . .	22,5	1,2	20,2	1,6	16,4	2,0
33	Prac. bez określonego zawodu . . .	89,9	4,8	85,9	7,0	45,1	5,5
Wszystkie grupy zawodowe . . . . .		1,851,9	100	1,230,2	100	827,6	100



Tabl. XV. Bezrobotni wg grup zawodowych w r. 1951 i 1952 (Numeracja grup zawodowych wg kolejności nazw z tablicy XIV)

Kolejny numer grupy zawodowej z tabl. XIV	Przeciętna roczna		I/1951	III/51	VI/51	X/51	XII/51	II/1952	
	1950	1951						razem	przesiedleńcy
1	84,5	78,4	122,9	99,2	62,6	55,4	97,4	106,9	52,0
2	27,8	26,1	58,2	31,4	24,6	18,8	32,4	54,2	15,8
3	6,8	5,8	8,9	7,1	4,5	4,6	7,3	8,4	2,3
4	20,4	23,4	45,1	29,6	15,0	15,9	38,3	49,9	14,9
5	4,5	3,3	4,0	3,4	3,0	3,0	3,9	4,1	1,9
6	155,4	201,5	370,7	259,9	145,1	117,0	332,0	438,7	132,2
7	140,2	113,0	144,6	126,8	106,3	94,7	120,6	133,4	36,2
8	24,4	20,6	23,7	22,3	21,1	17,3	20,6	24,4	6,1
9	11,6	11,5	11,8	10,5	11,1	11,7	12,7	13,0	2,7
10	0,7	0,9	0,8	0,7	0,8	1,0	1,3	1,4	0,2
11	58,0	57,4	71,9	62,4	54,7	46,8	66,8	85,1	23,9
12	6,2	6,9	7,1	6,9	7,1	6,5	7,5	8,3	1,9
13	9,2	9,4	10,1	9,8	9,1	9,2	9,5	9,7	2,4
14	76,4	85,5	80,3	69,9	87,2	86,8	100,3	114,1	34,7
15	37,5	35,8	39,7	36,0	39,5	28,6	33,7	41,9	13,4
16	77,2	70,1	84,4	77,9	71,3	56,4	72,0	73,8	24,4
17	139,9	151,5	157,0	147,9	146,8	147,2	176,0	190,9	51,0
18	20,7	15,8	18,8	17,8	15,3	14,1	14,2	14,7	4,1
19	1,8	1,6	1,8	1,8	1,5	1,5	1,6	1,7	0,5
20	11,2	10,7	13,9	12,1	9,9	9,2	11,6	13,4	3,3
21	117,0	105,4	115,2	108,2	105,3	100,5	99,8	105,7	31,2
22	98,3	88,2	108,6	97,8	82,5	78,7	92,8	99,8	24,2
23	52,2	44,4	52,9	48,8	42,2	40,3	44,6	45,4	14,0
24	28,6	31,5	30,4	30,9	30,7	32,3	34,8	35,6	9,2
25	23,6	19,8	24,5	21,8	19,0	17,6	18,6	19,4	6,4
26	0,9	0,8	0,8	0,8	0,8	0,8	0,8	0,8	0,2
27	90,3	75,0	82,7	77,9	74,0	72,4	70,1	68,3	19,7
28	5,8	5,2	6,1	5,7	5,4	4,6	4,6	4,5	1,7
29	21,7	21,6	22,5	21,9	21,1	21,0	22,5	22,9	4,9
30	8,9	6,6	8,1	7,4	6,3	5,9	6,1	5,9	2,1
31	3,3	2,9	3,2	2,9	2,8	2,7	2,7	2,8	0,6
32	21,1	18,6	20,6	19,9	18,2	17,3	18,1	17,4	4,0
33	90,5	81,4	89,9	89,3	80,9	74,1	76,3	76,4	25,9
Ogółem	1.476,8	1.430,8	1.821,2	1.566,7	1.325,7	1.213,9	1.653,5	1.892,9	568,3

Źródło: „Wirtschaft u. Statistik“, 4 Jg N. F., April 1952, Heft 4.



wlani i metalowi, a więc pracownicy tych dwu działów życia gospodarczego, które powinny wykazywać wobec potrzeb, wynikających z powojennej odbudowy, najwyższe ożywienie. Po nich idą zawody rolnicze, ogrodnicze i leśne. Nietrudno tutaj wykazać, że są to prawie wyłącznie przesiedleńcy, dla których w rolnictwie zachodnio-niemieckim nie było i nie ma zatrudnienia. Gdyby przeprowadzono w Niemczech zach. reformę rolną, jak to wynikało z uchwał poczdamskich, stworzono by ponad 190 tys. nowych gospodarstw rolnych, gdzie dziesiątki tysięcy rodzin przesiedleńczych znalazłyby normalne warunki pracy i bytu, podobnie jak to się stało w NRD<sup>33</sup>. Np. w NRD ponad 90 tys. gospodarstw rolnych, obejmujących przeszło 700 tys. ha ziemi ornej, otrzymali w wyniku reformy rolnej przesiedleńcy. W ten sposób 400 tys. osób znalazło właściwe warunki egzystencji, a zarazem stały się normalnymi obywatelami kraju. Poza tym prawie półtora miliona przesiedleńców pracuje zawodowo, w tym 150 tys. w administracji publicznej. Ok. 450 tys. przesiedlonej młodzieży uczy się lub wciągniętych zostało do procesu produkcji. Niem. Republika Demokratyczna nie zna bezrobocia wśród młodzieży<sup>34</sup>.

Stosunkowo duże liczby wśród bezrobotnych wykazują zawody kupieckie i pracownicy transportu. Niewątpliwie sztucznie stwarzane trudności i ograniczenia w handlu zagranicznym, a w szczególności uniemożliwienie handlu z NRD ze względów politycznych — oto najbardziej istotne przyczyny bezrobocia w tych działach gospodarczych. Pokażne również liczby wykazują pracownicy administracyjni, pracownicy przemysłu tekstylnego i drzewnego. Zastanawia liczba kilkunastu tysięcy bezrobotnych inżynierów i techników.

Porównując liczby bezrobotnych wg stanu z marca z takimiż wg stanu z października 1950 r. stwierdzić można w zmianie ich natężenia wpływ sezonowości. Mianowicie w ciągu lata ok. 600 tys. osób znalazło zatrudnienie. To samo zjawisko obserwujemy na podstawie tabl. XV.

Czy wzrost bezrobocia od lipca 1948 jest wynikiem pojawiającej się stagnacji lub depresji w życiu gospodarczym Niemiec zach., czy też wynikiem innych przyczyn? Otóż wzrost bezrobocia zaczął się z chwilą dokonania separatystycznej reformy walutowej, która wywołała silnie odczuwany brak pieniądza. Przed reformą, "kiedy pieniądz nie odgrywał żadnej roli", starano się od niego uciekać do realnych wartości — wyjaśnia zagadnienie H. Hartmann<sup>35</sup> — wskutek tego odczuwało się wyraźny głód towarów, potrzebnych do uzupełnienia zniszczonych lub zuży-

<sup>33</sup> Weissbuch . . . , s. 56.

<sup>34</sup> Die Bodenreform in Deutschland, Berlin 1947. E. Hoermele, Die Bodenreform. Ein Weg zu Demokratie und Frieden, Berlin 1946. Wywiad „Trybuny Ludu“ z premierem Otto Grotewohlem, nr 60 z 2. 3. 51.

<sup>35</sup> H. Hartmann, Arbeitslosigkeit und Beschäftigung in Westdeutschland seit der Währungsreform. „Wirtschaftsdienst“, 1950, Heft 3, s. 33.



Tabl. XVI. Bezrobotni z podziałem na miejscowych i przesiedlonych \*

Miesiąc	Udział procentowy			
	miejscowych		przesiedlonych	
	bezrobotnych			
	ludności miejscowej	w stosunku do liczby bezrobotnych		ludności przesiedlonej
1949 grudzień . . . . .	2,6	63,7	36,3	7,3
1950 styczeń . . . . .	3,2	65,4	34,6	8,3
luty . . . . .	3,4	65,6	34,4	8,6
marzec . . . . .	3,1	65,3	34,7	8,1
kwiecień . . . . .	3,0	67,1	32,9	7,6
maj . . . . .	2,8	66,8	33,2	7,1
czerwiec . . . . .	2,6	66,7	33,3	6,6
lipiec . . . . .	2,4	66,9	33,1	6,1
sierpień . . . . .	2,2	66,0	34,0	5,8
wrzesień . . . . .	2,1	65,9	34,1	5,6

\* Dr Hartmann Helfried, Arbeitslosigkeit und Beschäftigung in Westdeutschland seit der Währungsreform. „Wirtschaftsdienst“, 1950. Heft 3, s. 33.

tych środków produkcji, co pociągało za sobą również zwiększony popyt na siłę roboczą. Ponieważ równocześnie istniały trudności mieszkaniowe w zniszczonych miastach, które jednak pozostały ośrodkami przemysłowymi, dlatego wytworzyło się nawet dość osobliwe zjawisko ostrej walki o potrzebnych pracowników. Sytuacja pod tym względem uległa wyraźnej zmianie po reformie walutowej, kiedy na rynku pojawiły się masowo chowane poprzednio towary, oraz kiedy na skutek postępującej odbudowy urządzeń produkcyjnych zaczęto likwidować warsztaty, nastawione na pracę ręczną. Również przedsiębiorstwa transportowe i administracja publiczna, odczuwając brak środków pieniężnych, zaczęły redukować pracowników. Poza tym do urzędów zatrudnienia poczęli napływać ci, którzy dotychczas czynni byli na czarnym rynku, nie troszcząc się o pożyteczne i właściwe zajęcie. Kiedy w wyniku reformy walutowej potracili swoje wysokie rezerwy pieniężne, zarejestrowali się jako bezrobotni. Oprócz tego wśród zarejestrowanych bezrobotnych stosunkowo znaczną liczbę stanowili różnego rodzaju funkcjonariusze w wieku starszym, tzn. powyżej 65 lat. W styczniu 1947 szacowano ich w liczbie ponad 200 tys., a w maju 1948 na przeszło 100 tys. osób. Wreszcie do rejestracji stały się nowe, najmłodsze roczniki, które dotychczas jeszcze nie pracowały.

W odbudowującej się gospodarce prywatno-kapitalistycznej Niemiec zach. zaznaczyło się również tylekroć dyskutowane zjawisko maszyny urastającej w systemie tym do roli wroga człowieka. W miarę bowiem zwiększania mechanizacji, racjonalizacji i modernizacji procesów produkcyj-



nych i dążenia do obniżania kosztów produkcji dokonuje się tu jednocześnie redukcja zatrudnienia<sup>36</sup>.

Jeżeli chodzi o tempo rozwoju tej gospodarki, o jej organiczną odbudowę i rozbudowę na stopie pokojowej, która by mogła nie tylko bez trudności wchłonąć istniejący rezerwuuar siły roboczej, ale nawet odczuwać braki w zakresie potrzebnych sił fachowych, to tutaj na przeszkodzie stoją zewnętrzne siły, które Niemcom zach. wyznaczają określoną rolę gospodarczą i polityczną. Wnikliwą analizę tych zagadnień przeprowadził Niem. Instytut Gospodarczy w Berlinie, kierowany przez Siegberta Kahna i Jürgen Kuczynskiego, i ogłosił na ten temat w 1950 r. pracę pt. „Kolonializacja w pełni uprzemysłowionego kraju — Niemiec zachodnich“<sup>37</sup>. Autorzy zwracają uwagę na zgubne skutki dla rozwoju gospodarki narodowej Niemiec zach. podporządkowywania się niemieckiego kapitału monopolistycznego amerykańskiemu kapitałowi monopolistycznemu. W szczególności wyraziło się to w niekorzystnym i jednostronnym rozwoju handlu zagranicznego, który wywołuje poważne zadłużanie się Niemiec zach., oraz w zablokowaniu handlu z NRD i krajami demokracji ludowej. W samym tylko I kwartale 1950 r. odrzucono zamówienia NRD, które by mogły dać dodatkowe zatrudnienie 250 tys. bezrobotnych. Natomiast Niemcy zach. eksportują na zachód surowce i półfabrykaty ograniczając u siebie produkcję wielu ważnych gałęzi przemysłu metalowego albo nawet zarzucając produkcję wskutek przeprowadzonych demontaży fabryk.

Toteż należy uważać podniesione w tych warunkach zagadnienie emigracji zbędnej ludności niemieckiej jako usiłowanie odwracania uwagi od najistotniejszych problemów niemieckiej gospodarki. Znamienną jest przy tym rzeczą, że najmniej warunków do takiej milionowej emigracji widzą sami Niemcy. Gdyby przyjąć możliwość wyemigrowania 1 mln Niemców (taką liczbę wymieniało), powstaje od razu pytanie, jakich emigrantów niemieckich przyjąłaby zagranica. Niewątpliwie chodziłoby tylko o najlepszych fachowców w pełni sił, a więc roczniki produkcyjne. To by znowu pogłębiło kryzys ludnościowy w Niemczech jeszcze bardziej, ponieważ by doprowadziło do jeszcze większego zakłócenia stosunku między siłami produkcyjnymi społeczeństwa a i tak już dużym obciążeniem społecznym ze strony stale wzrastającej liczby nie pracujących roczników starszych i inwalidów. Przeciwno tej emigracji wypowiedziano się z wielu stron, i nawet oficjalnie<sup>38</sup>.

Szczegółowiej to zagadnienie rozważa Hilda Wander, która dochodzi do tych samych negatywnych konkluzji<sup>39</sup>. Każda bowiem emigracja, z jakich-

<sup>36</sup> Hartmann: Arbeitslosigkeit..., s. 35.

<sup>37</sup> Studium to udostępnił polskiemu czytelnikowi Edmund Osmańczyk w swej pracy pt. „Niemcy 1945—1950“, Warszawa 1951, s. 190—201.

<sup>38</sup> Negatywne stanowisko zajął również Lukaschek, minister do spraw przesiedleńców, patrz: „Wirtschaftsdienst“ 1950, Heft 5, s. 3.

<sup>39</sup> Wander H., Die Bedeutung der Auswanderung..., s. 44.



kolwiek by powodów się dokonywała, zawsze sprowadza pewne skutki gospodarcze. Kraj macierzysty traci albo siły produkcyjne, albo zmniejsza liczbę swoich konsumentów (Nur-Konsumenten). To zmienia wszystkie relacje w stosunkach ekonomicznych. Do 1955 r. należy spodziewać się zwiększenia potencjału sił roboczych w Niemczech zach. o 1,1 mln na skutek dojścia do wieku produkcyjnego nowych roczników. Mimo to wszyscy mogliby znaleźć zatrudnienie, gdyby zniesiono wszelkie ograniczenia produkcyjne oraz dyskryminacje w polityce handlowej itp. Trudności natomiast leżą na innej płaszczyźnie. Mianowicie przy istniejącym bezrobociu w wielu dziedzinach odczuwa się wciąż dotkliwy brak fachowców, na których popyt jest stały i znaczny. Kryzys mieszkaniowy uniemożliwia niejednokrotnie właściwy ruch pracowników. Często bowiem pożądati fachowcy mieszkają z dala od ośrodka przemysłowego, cierpiącego na brak sił zawodowych. Drugim bardzo istotnym zagadnieniem jest nieprzygotowanie i niewyszkolenie zawodowe 11 roczników, które zostały całkowicie pod tym względem zaniedbane i upośledzone wskutek udziału w wojnie. W wyniku tych wszystkich trudności i przypadkowych rozmieszczeń tysięcy osób, zwłaszcza spośród przesiedleńców, nie pracuje we właściwym zawodzie. Ci też, najbardziej rozgoryczeni swoją sytuacją zawodową, gotowi byłiby emigrować gdziekolwiek, byle znaleźć właściwe swoim zamiłowaniom zajęcie. Udział bezrobotnych przesiedleńców wśród ogółu bezrobotnych ilustruje tabl. XVI. Wynika z niej wyraźnie, że przesiedleńcy traktowani są stanowczo gorzej niż miejscowi. Gdy bowiem udział bezrobotnych miejscowych w stosunku do ludności miejscowej waha się w granicach 2—3%, to udział bezrobotnych przesiedleńców w stosunku do ogółu przesiedleńców waha się w granicach 6—9%. Mówiąc inaczej, gdy przesiedleńcy stanowią 16,4% w stosunku do ogółu ludności, to bezrobotni przesiedleńcy wśród ogółu bezrobotnych wynoszą dwa razy tyle, tzn. 33,4%. Co szósty mieszkaniec Niemiec zach. jest przesiedleńcem, ale już co trzeci bezrobotny tamże jest przesiedleńcem. Biała Księga, poprzednio przytaczana, podkreśla, że bezrobocie w Niemczech zachodnich dotyka przede wszystkim przesiedleńców. Wśród bezrobotnych pracowników przemysłu tekstylnego przesiedleńcy stanowią 40%, wśród zawodów rolniczych i leśnych — 53,2%, a wśród pracowników przemysłu ceramicznego — 55%. Oprócz tego wśród zatrudnionych przesiedleńców 50% pracuje w zawodach przez siebie nie lubianych<sup>40</sup>. Wg słów premiera Grotewohla „przesiedleńcy traktowani są jako uciążliwi przybysze i niepożądati stołownicy. Mieszkają przeważnie w obozach i prowadzą w nędzy i opuszczeniu beznadziejną, godną pożałowania egzystencję“.

Mimo więc jasnego obrazu, jaki mamy przed oczyma co do tych zagadnień, warto jeszcze wspomnieć na zakończenie interesujące rozważania Quantego na temat „nowoczesnej teorii zatrudnienia i obecnego bezrobo-

<sup>40</sup> Weissbuch..., s. 56.



cia w Niemczech zach.<sup>41</sup> Autor, określiwszy najpierw różnice między bezrobociem obecnym a bezrobociem w okresie kryzysu ekonomicznego lat 30-tych stwierdza, że wskutek słabego, prywatnego oszczędzania inwestycje prywatne i publiczne oraz eksport są za niskie w stosunku do potrzeb gospodarki niemieckiej. Ponieważ Niemcy zach. nie mogą liczyć na pożyczki zagraniczne dla podjęcia inwestycji na większą skalę, przeto mają do wyboru: albo wysoki stopień zatrudnienia i czasowe ograniczenia konsumpcji, albo żywiolową produkcję nastawioną na wolną konsumpcję i uciążliwe bezrobocie. Autor dodaje, że polityka ekonomiczna mająca na celu wysokie wskaźniki zatrudnienia, stabilizację waluty oraz zupełną swobodę inwestycji i konsumpcji jest po prostu utopią. Stojąc na pozycjach ekonomii kapitalistycznej autor nie chce czy nie może wysnuć ostatecznego wniosku, którego jest bardzo bliski, mianowicie że zagadnienia te rozwiązać by należycie mogła tylko ekonomia socjalistyczna przy gospodarce planowej, nie znającej sprzeczności i przeciwieństw ustroju kapitalistycznego.

<sup>41</sup> Quante Heinz, Die moderne Beschäftigungstheorie und die gegenwärtige Arbeitslosigkeit in Westdeutschland. „Weltwirtschaftliches Archiv“, 1950, Bd. 65, Heft 2, s. 283—300.